



NR 8 (566)

Czytelnia
dla dorosłych

ROK XXIV 18.04. 2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutówka - Olszanica - Solina - Ustrzki Dolne

IDZIE ZIMA TANIEJ NI MA

PROFIL CD60 PŁYTA OSB
DL. 4MB GR. 12 MM6⁵⁵
ZŁ/SZT47⁹⁹
ZŁ/SZTABP
PANELE, DOŚCIEPIENIAUstrzki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

Góry już ożywione pierwszą zielenią,
Już ptaki nas budzą wiosennym świergotem,
Potoki przemówiły! Już w słońcu się mienią
To srebrem kaskady, to kaczęncem złotym.
Już gra swój wielki koncert: Pierwszy Wielkanocny
Orkiestra zielona - przyroda pod batutą wiosny.

A gdy koncert uświetnią wielkanocne dzwony
I listki na ich śpiew wypuszczą gałązki wierzbowe,
Niech chmury spędzi z czoła wiosenny wiatr zielony,
Uniesie, porwie zapalem, gdzie pogody majowej!
My, hukiem skały i grobem pustym poruszeni,
Alleluja śpiewne wzniesiemy, zgodni i odrodzeni.

Przyłączamy się do poetyckich życzeń
Jerzego Baryły Nowakowskiego
z wiarą, iż hukiem skały
i grobem pustym poruszeni
będziemy zgodni i odrodzeni
nie tylko w czas
wznoszenia śpiewnego alleluja
- „Gazeta Bieszczadzka”



Ryc. Z. Zamolajko

CISNA

Ciepłej, taniej i ładniej

- W 2014 r. na wydatki inwestycyjne przeznaczymy z naszego budżetu ok. 2 milionów złotych - informuje wójciną Cisnej Renata Szczepańska. - Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest termomodernizacja budynków komunalnych, która obejmuje remizę strażacką w Wetlinie, budynek policji w Cisnej i schronisko w Wetlinie.

s. 2

BEREZKA

Piętnaście zagród
na dwudziestolecie

Na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Agroturystycznego GGG - Bieszczady zaproszono 60 osób. Niestety, w pensjonacie „Karino” w Berezce pojawiło się tylko 24 przedstawicieli bieszczadzkiej agroturystyki. Szkoda, bo na zebraniu poruszano tematy ważne dla wszystkich członków stowarzyszenia.

s. 3

KROŚCIENKO

Papierosów nie było

Nad ranem 1 kwietnia do odprawy celnej na przejściu granicznym w Krościuku ze strony ukraińskiej podjechał zielonym pasem mercedes sprinter. Auto zostało skierowane do kontroli szczegółowej pod kątem przemytu papierosów.

s. 5

TARNICA

Bieszczady. Tarnica... 21.37

Przy papieskim krzyżu na Tarnicy pod ciemnym niebem w otchłań płynie śpiew: „O, Panie, to Ty na mnie spojrzales... Twoje usta dziś wyrzekły me imię... Swoją barkę pozostawiam na brzegu...” Głos wydobywa się z 170 gardel trzymających się za ręce ludzi. Na ramionach plecaki, na czołach świecące latarki.

s. 8

PORONIN

Najlepszy początek,
najstańszy koniec

Ostatnim akordem Młodzieżowego Pucharu Polski Tauron Bachleda Ski były zawody slalomowe w stacji narciarskiej Suche-Ski w Poroninie. W finale, będącym jednocześnie Pucharem Warszawskiego Klubu Narciarskiego, zmierzyło się ponad 100 narciarzy i narciarzy.

s. 12

Masz
Telewizję w
Cyfrowym Polsacie?



Przyjdź
po swój
Internet!

Nawet do
5 GB na
Internet LTE
co miesiąc
w prezencie!



www.cyfrowypolsat.pl

Szczegóły w Regulaminie Promocji „Więcej danych z Telewizją w Cyfrowym Polsacie”. Oferta dostępna dla Abonentów.

FHU „ADAM”

ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzki Dolne
tel. 13/461-24-54

"MACIEJKA"

Centrum Ogrodniczo-Rolnicze

Oferuje:

nasiona, cebule, nawozy, figury ogrodowe,
narzędzia, agrowłókniny, mieszanki traw itp.

Ustrzki Dolne ul. 29 Listopada 26
(naprzeciw firmy Betonstal) Tel. 13 461 1464

Poniedziałek - piątek 9.00-17.00 Sobota - 9.00-14.00

Atrakcje na festyny, pikniki, Dzień Dziecka
*Dmuchana zjeżdżalnia *Ściana wspinaczkowa *Zorbing
Paintball *Sztuczna Krowa i wiele innych



tel. 880 244 795 lub 506 254 764
www.e-bieszczady.pl www.swiat-przygody.pl

"PROFIL"

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

JASNOŚĆ KOSZTUJE

W ustrzyckiej gminie jest 1199 lamp ulicznych: 533 w mieście i 666 w wioskach. Z tej liczby 1162 lampy obsługuje Zakład Energetyczny w Sanoku. Z budżetu gminy do sanockiego ZE - oprócz opłat za energię - płaci się za naprawę i konserwację po 9,30 złotych miesięcznie od każdej lampy.



Choć dojazd do przejścia granicznego w Krościenku to droga krajowa, koszty jej oświetlenia pokrywa się z budżetu gminy Fot. T. Szewczyk

Utrzymanie i konserwacja lamp w 2013 r. kosztowały budżet gminy 122 tysiące złotych. Zaś za zużycia przez nie energię trzeba było w ub. r. zapłacić 420 tysięcy złotych.

- To są ogromne pieniądze - mówi burmistrz ustrzycki Henryk Sułaja. - Rozumiemy potrzebę budowy kolejnych oświetleń. Mieszkańcy każdej ulicy w mieście i każdej wioski chcieliby mieć jasno. Ale podejmując decyzję o następnych lampach, musimy pamiętać, że na ich montażu sprawa się nie kończy. Później trzeba płacić za utrzymanie i za zużywaną energię.

W tym roku w ustrzyckiej gminie przybędą 33 lampy: w Brzegach Dolnych (2), w Daszówce (5), w Łobozewie Górnym (7), w Brelikowie (2), w Hoszowie (3) i w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążki (10) i ul. Bieszczadzkiej (4). Za instalowanie tych lamp będzie kosztować ponad 130 tysięcy złotych.

- Instalacja jednej lampy to koszt od niespełna 3 tysięcy złotych do ponad 7 tysięcy złotych - stwierdza Henryk Sułaja. - Ta rozpiętość wynika z tego, że część lamp jest montowana na słupach, które już są, i wtedy jest taniej, ale dla części lamp trzeba postawić nowe słupy i to wychodzi znacznie drożej.

Już jest po przetargu na instalowanie nowych lamp ulicznych. Większość z nich wygrała firma PPU „Elmarc” (Małgorzata Kowalczyk) z Nowego Sącza. Część nowego oświetlenia wykona firma Instalatorstwo Elektryczne (Jan Koniczek) z Ustrzyk Dolnych.

t. s.

Nie tylko droga

Dobiega końca remont ulicy w ustrzyckim rynku. Wczesna wiosna i dobre tempo prac sprawiają, że roboty prawdopodobnie skończy się jeszcze przed Wielkanocą.



Fot. T. Szewczyk

- To jest bardzo ważny odcinek jednej z najruchliwszych ulic w centrum miasta - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. - Remont obejmuje przebudowę części chodników, regulację otworów kanalizacyjnych i krętek ściekowych oraz położenie nowej nawierzchni asfaltowej.

Wyłonionym w przetargu wykonawcą tego remontu jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka. Zobowiązało się ono wykonać objęte zamówieniem roboty za 104 tysiące złotych.

Przed rozpoczęciem prac przez drogowców Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wymieniło przyłącza sieci wodociągowej, doprowadzając wodę do budynków, które znajdują się przy modernizowanej części ulicy. Równocześnie z tymi pracami wymieniona została także część ogrodzenia przy Przedszkolu Samorządowym nr 1. Wymieniono 85 metrów bieżących ogrodzenia od strony ul. Pionierskiej, zamontowano bramę przesuwczą z furtką, a część ogrodzenia naprawiono i pomalowano.

- Na razie nie będziemy nic robić przy ogrodzeniu od strony budynku starostwa, w którym mieszczą się m.in. geodezja i nadzór budowlany. Nie zapomniałbym o tym. To zrobi się wtedy, kiedy zostanie wybudowany dalszy ciąg ul. Wyzwolenia. Nie chcieliśmy teraz wymieniać tej części ogrodzenia przedszkola, bo przy pracach drogowych mogłoby zostać zniszczone.

Niejaką okazję na placu zabaw przy przedszkolu wykonywane jest dodatkowe odwodnienie. Plac zabaw ciągle podmałkał i dlatego zdecydowaliśmy się na jego odnowienie - mówi burmistrz. - Mam nadzieję, że będzie ono skuteczne, bo za parę tygodni na placu zabaw zostaną zainstalowane nowe urządzenia.

t. s.

Ciepłej, taniej i ładniej

- W 2014 r. na wydatki inwestycyjne przeznaczymy z naszego budżetu ok. 2 milionów złotych - informuje wójt Cisiej Renata Szczepańska. - Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest termomodernizacja budynków komunalnych, która obejmuje remizę strażacką w Wetlinie, budynek policji w Cisnej i schronisko w Wetlinie.

W ub. r. samorząd Cisiej sfinansował opracowanie dokumentacji termomodernizacji remizy i schroniska w Wetlinie oraz posterunku policji w Cisnej. Wniosek o wsparcie finansowe tego zadania został złożony do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Po pozytywnej ocenie formalnej i merytorycznej projekt „Termomodernizacja wybranych budynków użyteczności publicznej w gminie Ciska” został zatwierdzony do dofinansowania.

Termomodernizacja budynku policji w Cisnej obejmie m.in. docieplenie ścian i stropodachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wymianę instalacji centralnego ogrzewania oraz wymianę obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych.

W budynku remizy w Wetlinie przewidziano m.in. docieplenie ścian i poddasza, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wymianę instalacji centralnego ogrzewania,



Dwa lata temu dokonano termomodernizacji Gminnego Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej. Teraz przyszła kolej na następne budynki użyteczności publicznej Fot. T. Szewczyk

obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych oraz pokrycia dachu i nawierzchni balkonów.

W zakresie termomodernizacji schroniska w Wetlinie znalazły się m.in. demontaż sidingu, docieplenie ścian i poddasza, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, wymiana instalacji centralnego ogrzewania i pieca, wymiana obróbek blacharskich, rynien, rur spustowych i instalacji odgromowej oraz montaż instalacji solarnej.

W przetargu na wykonanie tych prac wzięło udział 10 firm. Najkorzystniejszą ofertę złożyła Firma Usługowo-Transportowo-

-Handlowo-Budowlana „Raf-Mar” (Witold Korab) z Lutczy. Zobowiązała się ona wykonać objęte zamówieniem roboty za niespełna 584 tysiące złotych.

Zgodnie z umową wszystkie prace mają być sfinalizowane do końca maja.

- Na pewno dzięki termomodernizacji będą mniejsze straty ciepła i - co za tym idzie - mniejsze koszty ogrzewania. Poza tym nowe elewacje sprawią, że budynki te będą ładniej wyglądać - podsumowuje Renata Szczepańska.

T. S.

„Grzybek” na trzy czwarte roku

Trwa budowa Wiejskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego w Nowosiółkach. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, baligrodzka gmina wzbogaci się o kolejną placówkę, w której mieszkańcy będą mogli kulturalnie i aktywnie spędzać wolny czas.



Fot. CKTIS Baligród

Budowane w Nowosiółkach Wiejskie Centrum Kulturalno-Oświatowe w języku budowlanym określane jest budynkiem typu „Grzybek”. Będzie to budynek o powierzchni użytkowej ponad 250 m². W zasadzie będzie się składał z dwóch części: pomiesz-

czenia na gry i zabawy o powierzchni 195 m² oraz pomieszczeń sanitarno-socjalnych o powierzchni blisko 30 m³. Poddasze nad częścią sanitarno-socjalną zostanie wykorzystane na magazyn o powierzchni 27 m².

Część sanitarno-socjalna będzie

mieć ściany z betonu komórkowego. Natomiast pozostała część budynku będzie drewniana. Całość zostanie nakryta dachem wielospadowym z poszyciem z blachodachówki.

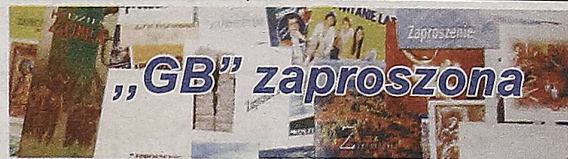
Budynek zostanie wyposażony w instalację elektryczną i wodociągowo-kanalizacyjną. Nie przewidziano w nim ogrzewania, gdyż ma być użytkowany od wiosny do jesieni m.in. przez miłośników bilardu czy tenisa stołowego. W zimie zaś będzie zamknięty.

Do przetargu na wykonawstwo tego obiektu stanęły trzy firmy. Wybrana została oferta złożona przez Zakład Remontowo-Budowlany (Tadeusz Potoczny) z Baligrodu. Firma ta podjęła się wykonać objęte przetargiem prace za niespełna 147 tysięcy złotych.

Przedsięwzięcie współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 „Odnowa i rozwój wsi”. Kwota dofinansowania ze środków unijnych to niespełna 96 tysięcy złotych. Wkład własny gminy Baligród wyniesie ponad 51 tysięcy złotych.

Zgodnie z dokumentacją przetargową budowa Wiejskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego w Nowosiółkach powinna być ukończona do 10 lipca 2014 r.

h. t.



„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na II Kongres Polskiej Rodziny „Rodzina obywatelska. Rodzina - Wspólnota - Samorząd”;

- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie do Centrum

Edukacji Międzynarodowej WSiIZ na I Konferencję Naukowo-Szkoleniową „Edukacja w prewencji chorób cywilizacyjnych”, połączoną z oficjalnym otwarciem Wydziału Medycznego;

- Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski do siedziby Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie na prezentację rocznika statystycznego „Kościoł katolicki w Polsce 1991-2011”;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do BDK na wystawę rękodzieła „Wielkanocne cudności”;

- Biuro Poselskie Elżbiety Łukacijewskiej do sali kameralnej Filharmonii Podkarpackiej im. A. Malawskiego w Rzeszowie na konferencję z udziałem małżonki Prezydenta RP Anny Komorowskiej, postanki do Parlamentu Europejskiego Elżbiety Łukacijewskiej i prelegentek tegorocznej edycji konferencji „Kobieta aktywna”;

- Fundacja Bieszczadzka do Hali Sportowo-Widowiskowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych na konferencję poświęconą podsumowaniu projektu „Młode Bieszczady”;

- PM Group do Rzeszowa na szkolenie „Zielone światło dla firmy. Elektroenergetyczna przyszłość przedsiębiorstwa”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Piętnaście zagród na dwudziestolecie

Na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Agroturystycznego Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne – Bieszczady zaproszonych zostało 60 osób. Niestety, w pensjonacie „Karino” w Bereźce 2 kwietnia pojawiło się tylko 24 przedstawicieli bieszczadzkiej agroturystyki. Szkoda, bo na zebraniu poruszano tematy ważne dla wszystkich członków stowarzyszenia.



Fot. K. Smoleńska

Starosta leski Marek Pańko mówił o projekcie Bieszczadzkiego Forum Europejskiego, dotyczącym unormowania zasad współpracy powiatu z organizacjami pozarządowymi. Taka współpraca jest ustawowym obowiązkiem powiatu, jednak do tej pory powiat leski takich zasad nie miał wypracowanych i trzeba to uregulować. Pod koniec roku ma być gotowa strategia, w której te zasady współpracy zostaną dokładnie określone. Stowarzyszenia GGG i inne organizacje pozarządowe mogą – jak zapewniał leski starosta – liczyć na nieodpłatne udostępnianie sal, informacje na stronie internetowej powiatu, a nawet na pomoc w zabezpieczeniu wkładu własnego przy zgłaszaniu projektów.

Marek Skowroński z Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Leska

przedstawił problem unięnych dopłat dostępnych dla rolników i właścicieli gospodarstw agroturystycznych. Fundusze na lata 2007-2013 praktycznie się skończyły. Wchodzi nowa perspektywa programowania na 2014-2020. Na razie jest okres przejściowy i nic konkretnego nie wiadomo. Z remontami i większymi wydatkami w agroturystyce należy się zatem wstrzymać do czasu, gdy środki w nowej perspektywie zostaną uruchomione. Przedstawiciel ODR zachęcał także do udziału w projekcie „Zagroda edukacyjna”, jeżeli tylko ma się odpowiednie warunki do przyjmowania dzieci i młodzieży, które będą poznawały życie na wsi, jej historię, dziedzictwo kulturowe itp.

Prezes SA GGG – Bieszczady Roman Glapiak przedstawił spr-

wozowanie za 2013 r. i pierwszy kwartał 2014 r. W ub. r. stowarzyszenie realizowało projekt „Animacja w Karpatach – w zagrodzie karpacciej rozmawiamy o tożsamości i kulturze regionu”, który był finansowany z Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. W jego wyniku m.in. powstało 15 gospodarstw, które otrzymały certyfikaty „Zagroda karpacka”, a także wydano „Przewodnik po zagrodach karpaccich” i założono poświęconą im stronę (www.zagrodakarpacka.pl).

Ważnym wydarzeniem w 2013 r. były obchody XX-lecia agrotury-

styki na Podkarpaciu połączone z konferencją naukową „Z tradycją w przyszłość” pod patronatem europosłanki Elżbiety Łukacijewskiej, pośła Bogdana Rzońcy, marszałka Władysława Ortyla, rektora WSiLz w Rzeszowie prof. Tadeusza Pomianka i prezesa PROT Jarosława Reczka.

W uroczystości, która odbyła się 13 grudnia 2013 r. w Hotelu „Karino” w Bereźce, uczestniczyli 102 osoby – kwatrodawcy z SA GGG-Bieszczady i SA GG w Boguchwale, goście i dziennikarze. Podczas tego spotkania najbardziej zasłużeń dla rozwoju agroturystyki na Podkarpaciu działacze stowarzyszenia zostali uhonorowani srebrnymi krzyżami za zasługi (Andrzej Gąsiorowski, Roman Glapiak i Wiesław Matyszewski), odznaczeniami resorowymi (Bogusław Kucharyk, Roman Być, Marcin Budzyk) oraz listami gratulacyjnymi Marszałka Województwa Podkarpackiego (Stanisław Paczeński, Władysław Cienki, Witold Smoleński, Stanisław Drozd, Roman Być) i listami gratulacyjnymi Prezesa PROT (Małgorzata Konciewicz, Bogumiła Kucharyk, Ewa Szydłowska, Artur Wojtasi, Stanisław Wethacz, Franciszek Barzowski).

Stowarzyszenie zrezygnowało z udziału w targach, gdyż uznano, że ta forma promocji gospodarstw agroturystycznych jest mało skuteczna. Natomiast postanowiono wrócić do wydawania katalogu gospodarstw agroturystycznych,

którego ostatnia edycja ukazała się w 2010 r. SA GGG – Bieszczady ma także swoją stronę internetową, ale – jak stwierdził Roman Glapiak – należy zwrócić baczniejszą uwagę na aktualizację zamieszczanych na niej informacji.

W planie pracy na 2014 znalazły się m.in. dalsza promocja gospodarstw, szkolenia kwatrodawców, współpraca z innymi organizacjami i samorządami lokalnymi, wydanie folderów oraz dofinansowanie tablic kół gminnych.

Mirosław Stach z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa potwierdził, że jeśli chodzi o środki unijne, to 2014 r. jest rokiem przejściowym i na razie trudno jest powiedzieć, czego tak naprawdę można się spodziewać. W 2015 r. wchodzi zaś nowy 5-letni plan Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, który obecnie jest tworzony. Niektóre dotychczasowe pakiety zostaną w nim zmienione, natomiast z niektórych rzeczy prawdopodobnie się zrezygnuje, a w ich miejsce pojawią się nowe.

Na zakończenie zgromadzenia pełnomocniczka biura rachunkowego, które prowadzi księgowość stowarzyszenia, Monika Czen-czek wyjaśniała zawiłości związane z finansami, m.in. z prowadzeniem działalności gospodarczej na kartę podatkową, podatkiem VAT i kasami fiskalnymi.

Karolina Smoleńska

Zdaniem leśnika

Starajmy się omijać!

Kwiecień to czas zwierzęcych godów. Prawie wszystkie gatunki czują unoszące się w powietrzu hormony i oddają się miłosnemu uniesieniu.



Uwaga na płazy na drogach

Fot. M. Świerczyński

Niestety, wiele z nich, aby wziąć udział w zalotach, musi udać się w daleką podróż. Wyprawa ta jest najniebezpieczniejsza w ich życiu. Zawsza czają się niebezpieczeństwa: a to zwabiony osłabioną czujnością drapieżnik, a to pułapki terenowe, do których łatwo wejść, ale trudniej się wydostać, a to wreszcie człowiek i jego pędzące maszyny. I właśnie na ten ostatni problem chciałbym zwrócić dziś Państwa uwagę.

W chwili obecnej odbywa się exodus zwierząt na naszych drogach. Codziennie tysiące żab, ropuch, zaskrońców, jeży i innych „braci naszych mniejszych” ginie pod kołami samochodów. Wiem, wiem – w większości tych przypadków kierowca nawet nie wie, że właśnie przerwał żywot jakiegoś stworzenia. Często jednak da się uniknąć takich zdarzeń. Jeśli widzimy miejsce masowego przekraczania drogi przez zwierzęta, zwolnijmy. Jeśli widzimy coś ruszającego się na drodze, starajmy się to ominąć. To przecież tak niewiele kosztuje, a może uratować życie jakiegoś zwierzątka.

Niestety, czasami na drogach widać tendencję zgola odmienną. Widząc próbującą pokonać szosę żabę czy ropuchę, kierowca przyspiesza i specjalnie rozjeżdża „gadzinę”. Ten sposób wyładowywania frustracji jest bardzo charakterystyczny dla „młodych, gniewnych w swych łśniących maszynach pożyczonych od taty”. Zwracajmy uwagę na takie zachowanie. I choć nie ma na to paragrafu, czasami zwykłe zwrócenie uwagi czy „otrąbienie” takiego delikwenta wpłynie na jego poczucie strachu przed karą (a nuż ktoś tacie doniesie?). Darz Bór!

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna

Zamierają drzewa w lasach wokół Ustrzyk Dolnych

W ostatnich latach obserwuje się wzmożone zamieranie drzew w lasach wokół Ustrzyk Dolnych w kompleksach leśnych Kamiennej Laworty, Małego Króla i Gromadzynia. Lasy te zostały posadzone na gruntach porolnych po roku 1951, kiedy to Ustrzyki Dolne wróciły w granice Polski w ramach wymiany z ZSRR.

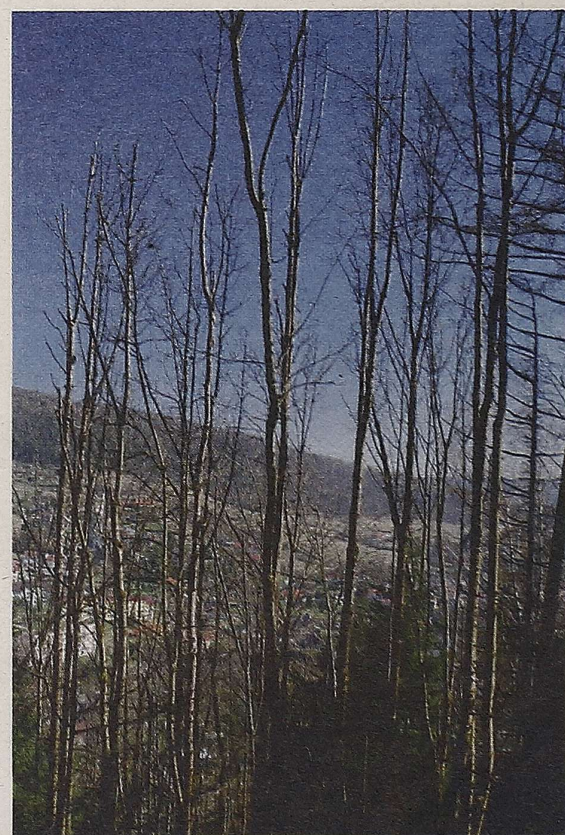
Pozbawione lasu okolice miasta zostały zalesione gatunkami przedplonowymi, głównie sosną, świerkiem i modrzewiem. W ten sposób zalesiono prawie 600 ha dawnych gruntów uprawnych, tak i halizn pozostałych po wytrzebionych wojną i okupacją drzewostanach.

Lasy te wchodzi w fazę silnego przyrostu masy, ale trapione są też przez czynniki chorobowe, pogarszające ich stan sanitarny. Rodzi to konieczność usuwania nadmiaru posuszu. Jako pilne uznaje się w najbliższym czasie wykonanie zabiegów na powierzchni 132 hektarów lasów w pasmach Kamiennej Laworty, Małego Króla i Gromadzynia.

- Drzewostany te są w fazie bardzo mocnego przyrostu masy, czemu towarzyszy silna konkurencja międzyosobnicza wśród drzew, która powoduje szybsze wydzielanie się posuszu – objaśnia nadleśniczy z Ustrzyk Roman Dudek. - Problem ten może się pogłębiać, stąd konieczne jest podjęcie wyprzedzających działań, które pozwolą uniknąć katastrofalnych skutków.

Do tego dochodzi zamieranie jesionu spowodowane czynnikami chorobotwórczymi i obumieranie świerków z uwagi na zainfekowanie hubą korzeniową i opierką miodową.

W ubiegłym roku leśnicy z Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne pozyskali prawie 4 tysiące metrów sześciennych drewna pochodzącego z posu-



Uschnięte jesiony w ustrzyckim lesie

Fot. M. Plaza (Nadl. Ustrzyki Dolne)

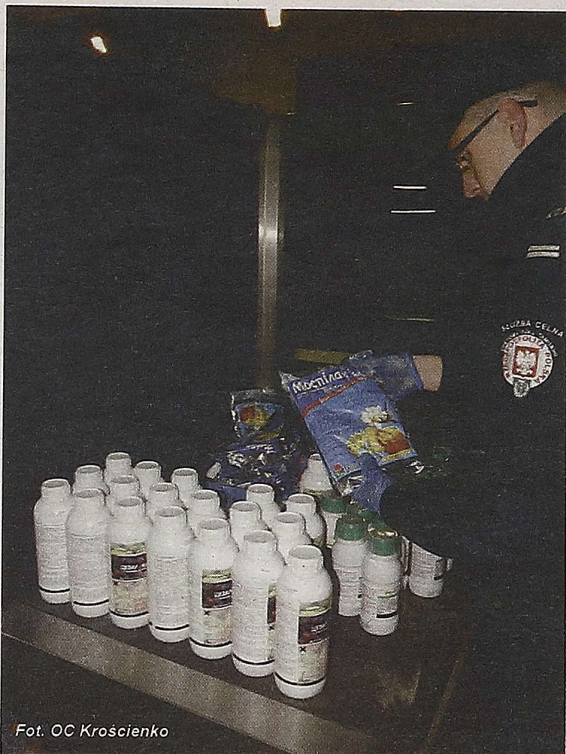
szu. Według bieżących szacunków w tym roku należałoby usunąć prawie 6,5 tysiąca metrów sześciennych. Przewiduje się pozostawienie 10 procent tej masy do naturalnego rozkładu jako tzw. drewna martwego, którego zadaniem jest poprawa różnorodności biologicznej lasu.

Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne zarządza drzewostanami na powierzchni 24 tysięcy hektarów, z czego ponad 10 tysięcy hektarów to lasy na gruntach porolnych, będące w różnych stadiach przebudowy składu gatunkowego.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Papierosów nie było

Nad ranem 1 kwietnia do odprawy celnej na przejściu granicznym w Krośniku ze strony ukraińskiej podjechał zielonym pasem mercedes sprinter. Auto zostało skierowane do kontroli szczegółowej pod kątem przemytu papierosów.



Fot. OC Krośnik

Jednak kontrolerzy nie znaleźli w mercedesie nielegalnie przewożonych papierosów. Za to w ściankach samochodu i w siedzeniach pokrywane były... 63 opakowania środków ochrony roślin. W sumie celnicy wzięli ze sprintera 23 kilogramy i 20 litrów specyfików o nazwie „Mospilan”.

„Actara” i „Cezar”. „Mospilan” to środek owadobójczy w formie proszku rozpuszczalnego w wodzie. Przeznaczony jest do zwalczania szkodników w roślinach rolniczych i sadowniczych oraz w uprawach leśnych. Kosztuje u nas ponad 500 złotych za 1 kilogram.

„Actara” to z kolei środek owadobójczy w formie granulek. Służy do zwalczania larw i chrząszczy stonki ziemniaczanej oraz szkodników w roślinach sadowniczych. Kilogram tego środka kosztuje ponad 700 złotych.

„Cezar” to ukraiński odpowiednik „Talstaru”. „Talstar” jest środkiem przedziobobójczym i owadobójczym w formie koncentratu do sporządzania emulsji wodnej. Stosuje się go do zwalczania przedziobków i innych szkodników roślin rolniczych, sadowniczych, warzywnych, ozdobnych i zielarskich, a także w leśnictwie. Cena „Talstaru” w Polsce to ok. 1000 zł za 1 litr.

Z tego - opracowanego na podstawie informacji w Internecie - zestawienia cen wynika, że wartość ładunku przewożonego sprinterem była niemała.

- Kierowca przyznał się, że towar sam zakupił, pokrywał i zamierzał go sprzedać na bazarze w Przemyśle - mówi celnik z Krośnika.

Przemycane środki ochrony roślin zostały przez celników zarekwirowane. Od ich właściciela na konto przyszłej kary za wiedzą Prokuratury Rejonowej w Lesku przejęto 800 złotych. W tej sprawie wszczęto też postępowanie karnoskarbowe.

- W takich przypadkach trzeba działać nie tylko pod kątem przemytu i należności wobec skarbu państwa, ale i bezpieczeństwa - dodaje celnik. - Na przywożenie takich środków musi być stosowne zezwolenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Towary te powinny być opisane po polsku. Poza tym na dobrą sprawę nie wiadomo do końca, co w tych pojemnikach tak naprawdę jest.

a. z.

Awanturnicy zatrzymani

Właściciel baru w Baligródzie 30 marca ok. godz. 21.00 zawiadomił policję, że czterech młodych ludzi wywołał w jego lokalu awanturę, nie zapłacili za pizzę ani za potłuczone naczynia i... odjechali.

Niedługo potem policjanci, pełniący w Lesku służbę patrolową, zauważyli samochód, którym jechało czterech mężczyzn. Ich wygląd odpowiadał rysopisom podanym przez właściciela baru. Na widok radiowozu jadący audi A2 młodzieńcy próbowali uciekać, przejeżdżając m.in. prowadzącym przez park deptakiem.

Po zatrzymaniu uciekającego auta okazało się, że są w nim czterech mieszkańcy Leska w wieku 17, 25, 26 i 27 lat. Cała czwórka odpowie przed sądem za zakłócanie porządku publicznego i zniszczenie mienia. Kierującego samochodem dwudziestopięciolatka czeka oprócz tego odpowiedzialność za przestępstwo prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało, że miał w organizmie 2,5 promila alkoholu.

a. z.

Bez żadnych skrupułów

Ludzie w starszym wieku są bardzo często ofiarami oszustw i kradzieży. Różnej maści naciągacze, oszuści i złodzieje wykorzystują nie tylko ich mniejszą sprawność fizyczną, gorszy słuch czy wzrok, ale także ufność i gotowość niesienia pomocy.

Tak też było w przypadku osiemdziesięcioosmioletniej mieszkanki Leska. Sędziwa leszczanka 28 marca wpuściła do mieszkania kobietę, która twierdząc, że źle się czuje, poprosiła ją o szklankę wody. Kiedy starsza pani poszła do kuchni po wodę, złodziejka przetrząsnęła kieszenie ubrań wiszących w szafie, ukradła z nich około 250 złotych i uciekła.

- Apelujemy do seniorów o większą ostrożność i rozwagę - mówi Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Jeśli nie mamy pewności, kto puka do drzwi, nie wpuścimy go do domu. Nie podpisujemy też pochopnie żadnych dokumentów ani umów. Jeśli mamy wątpliwości, poprosimy o czas do namysłu i kopię umowy, którą następnie skonsultujemy z kimś zaufanym.

h. t.

Kupił auto z „towarem”?

Nie za dobrze będzie wspominał swój przyjazd do Polski mieszkaniec Starej Soli. Celnicy nie dali wiary jego tłumaczeniom. Stracił nie tylko „towa”, ale i auto stanęło na parkingu OC jako dowód w sprawie.



Fot. OC Krośnik

Mieszkaniec Starej Soli jechał do Polski volkswagenem passatem z sanoczkami numerami rejestracyjnymi. Samochód skierowano do kontroli szczegółowej.

Podczas kontroli wyszło, że w pojeździe został przerobiony zbiornik paliwa. Fachowo przedzielono go na pół. W jednej części było paliwo. W suchej części zaś było 225 paczek papierosów „More”.

- Podróżny zarzekł się, że nic nie wiedział o schowku i papierosach. Twierdził, że niedawno kupił ten samochód i pewnie papierosy zostały schowane w baku jeszcze przez poprzedniego właściciela - mówi jeden z krośnickich celników. - Tłumaczenie uzi aliśmy za dość oryginalne, ale niezbyt przekonujące.

Samochód powędrował na parking Oddziału Celnego w Krośniku. Papierosy zarekwirowano. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Dzień wcześniej w podobny sposób wpadła mieszkanka Starego Sambora. Jechała do Polski fordem mondeo z ustrzyckimi tablicami rejestracyjnymi. W przerobionym zbiorniku przemycała 160 paczek papierosów „LM”, „Classic” i „Prima”.

Kiedy kontrolerzy znaleźli „towa”, przyznała się, że sama go ukryła. Papierosy zatrzymano. Auto ze względu na przeróbkę do celów przemytniczych także zostało zatrzymane. Od podróży za wiedzą Prokuratury Rejonowej w Lesku na poczet przyszłej kary przejęto 1100 złotych.

h. t.

NAJLEPSI W RUCHU

Uczniowie z podstawówki w Ustjanowej i gimnazjaliści z ustrzyckiej „Dwójki” zdominowali czołówki eliminacji powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Konkurs odbył się 10 kwietnia w miasteczku ruchu drogowego przy Szkole Podstawowej w Ustjanowej.



Fot. KPP Ustrzyki D

We współzawodnictwie wzięło udział 24 uczniów z ośmiu szkół podstawowych i gimnazjów powiatu bieszczadzkiego. Konkurs przygotowali i przeprowadzili policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych we współpracy z dyrektorem ustjanowskiej szkoły Markiem Konopką.

Główne idee turnieju to podnoszenie kultury społeczeństwa w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym szczególnie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej, poprzez popularyzowanie przepisów i zasad bezpiecznego poruszania się po

drogach, kształtowanie partnerskich zachowań wobec innych uczestników ruchu, upowszechnianie znajomości zasad i umiejętności udzielania pomocy przedmedycznej, a także popularyzowanie roweru jako środka transportu, rekreacji i sportu.

- Uczestnicy konkursu musieli wykazać się dobrą znajomością przepisów ruchu drogowego, umiejętnością udzielania pierwszej pomocy rannym w wypadkach oraz kierowania rowerem na torze przeszkód i podczas przejazdu przez miasteczko ruchu drogowego - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Wśród uczniów szkół podstawowych zdecydowanie najlepsi zespołowo i indywidualnie byli reprezentanci Szkoły Podstawowej w Ustjanowej. Indywidualnie trzy pierwsze miejsca zajęli uczniowie ustjanowscy. Zwyciężył Miłosz Bury przed Dawidem Wójcikiem i Piotrem Konikiem. Cała ta trójka będzie brać udział w finale wojewódzkim turnieju, który odbędzie się 23 maja w Jańmierzu.

Drugie miejsce drużynowo zdobyli uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Trzecie miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Czarnej.

W gronie gimnazjalistów triumfowali przedstawiciele Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Oni też opanowali całe podium. Wygrała Wiktoria Kołodziej. Drugie miejsce zajął Michał Bernat, a trzecia była Zuzanna Wójtowicz. Ta trójka z kolei będzie reprezentować powiat bieszczadzki podczas finału wojewódzkiego, który dla gimnazjalistów odbędzie się 15 maja w Jasle.

Drugie miejsce drużynowo w kategorii gimnazjów zdobyli uczniowie z Czarnej. Trzecią lokatę zajęli gimnazjaliści z Wojtkówki.

Statuetki, dyplomy i - ufundowane przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Krośniku - nagrody rzeczowe turniejowym czołwkom wręczyli: wicekomendantka ustrzyckiej KPP podinsp. Ryszarda Czerenkiewicz, dyrektor SP w Ustjanowej Marek Konopka i dyrektor WORD w Krośniku Bogusław Kolarczyk.

H. T.

„Smyk” z brązowym gryfem

W Młodzieżowym Domu Kultury „Mors” w Dębicy 22 marca odbył się VI Podkarpacki Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „Złoty Gryf”. Podczas tej organizowanej cyklicznie przez Miejski Ośrodek Kultury w Dębicy imprezy swój dorobek artystyczny prezentują na scenie formacje taneczne z całego Podkarpacia i Małopolski, które rywalizują o najwyższy laur tego turnieju - „Złotego Gryfa”.



„Smyk” na scenie MDK w Dębicy (Pola Chojnacka, Pola Kądziołka, Zuzanna Wrona, Blanka Słysz, Hanna Miszczak, Martyna Żarska, Zuzanna Kuzdro, Zuzanna Barzycka, Ewa Wasiak, Agnieszka Stadnik, Emilia Pstrzoch, Julia Włodarczyk, Julia Leptuch, Laura Podkalicka, Wiktoria Piątkowska, Paulina Wojciechowska, Kinga Sopata, Nicol Ciwoniuk, Katarzyna Buziewicz i Oliwia Kądziołka)

W tym roku rywalizacja odbywała się w dwóch kategoriach wiekowych: 7-12 lat i 13-18 lat. Tradycyjnie już w młodszej kategorii wiekowej zaprezentował się zespół „Smyk” z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Współzawodniczącą w gronie szesnastu zespołów podopieczne

Alicji Niedosiał układem tanecznym „Harce na kwiatowej łące”, obrazującym koegzystencję kwiatów i pszczół, decyzją jury zostały sklasyfikowane na trzecim miejscu ex aequo z dwoma innymi formacjami i nagrodzone „Brązowym Gryfem”. „Złoty Gryf” przyznany został zespołowi „Iskierki” z Łanuckiego Stowarzyszenia Wspie-

rania Edukacji Artystycznej „Gest”. Dębicka scena jest bardzo przyjazna dla „Smyków”. Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku wytańczyły one również „Brązowego Gryfa”, a przed dwoma laty zwyciężyły w turnieju tanecznym „Pantofelek Królowej Jadwigi”.

Marek Podkalicki

Walka była zacięta

W Szkole Podstawowej w Baligrodzie 9 kwietnia odbyły się gminne eliminacje XXXVII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Zwycięzcy - Maria Grzegorzek i Dawid Barański - zakwalifikowali się do etapu powiatowego.



Fot. CKTIS Baligrod

W baligrodzkich eliminacjach gminnych wzięło udział 12 uczniów szkół podstawowych i gimnazjum. Wszyscy wykazali się dużą wiedzą pożarniczą. Walka o pierwsze miejsca była bardzo zacięta.

Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: mł. bryg. Marek Porawski i mł. bryg. Grzegorz Kuczmą z KP PSP w Lesku, komendant ZG OSP w Baligrodzie Krzysztof Bentkowski, dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych Wiesław Wandycz, Henryka Wołoszyn - Urząd Gminy w Baligrodzie, Bernadeta Skiba - Szkoła Podstawowa w Baligrodzie, Tomasz Sroczyński - Publiczne Gimnazjum w Mchawie i Maciej Grzybowski - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Mchawie.

Trzy pierwsze miejsca w kategorii szkół podstawowych zajęli uczniowie SP w Baligrodzie. Wygrała Maria Grzegorzek przed Wiktoria Siuciak i Dawidem Marciniakiem. Wśród gimnazjalistów zwyciężył Dawid Barański przed Konradem Pityczem i Karoliną Faliszewską. Zwycięzcy wezmą udział eliminacjach powiatowych turnieju.

Turniej zorganizowany został przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Lesku, Oddział Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Baligrodzie oraz Urząd Gminy w Baligrodzie. Dyplomy i nagrody uczestnikom turnieju wraz z członkami komisji wręczała baligrodzka wojcina Agata Pomykała.

m. c.

Poczwórne laury dla „Żabek”

„Mini Żabki” i „Bieszczadzkie Żabki” z Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku 5 kwietnia wzięły udział w I Ogólnopolskim Festiwalu Tańca „Taneczne inspiracje” w Biłgoraju. Występy obu zespołów zostały zauważone i docenione nie tylko przez festiwalowych jurorów.



Fot. BDK Lesko

W „Tanecznych inspiracjach” uczestniczyły 34 zespoły – ponad 500 tancerzek i tancerzy – z Podkarpacia i Lubelszczyzny. Uczestnicy festiwalu rywalizowali w dwu rodzajach tańców (taniec współczesny i taniec nowoczesny), podzieleni na trzy kategorie wiekowe (od 6 do 9 lat, od 10 do 13 lat i od 14 lat).

Leskie „Mini Żabki”, startujące w najmłodszej kategorii, zatańczyły „Krecikowy los”. Ten układ, przygotowany pod kierunkiem Aliny Lis, bardzo się spodobał młodzieżowemu jury konkursu, od którego młodziutki tancerki z BDK w nagrodę – oprócz dyplomu – otrzymały misia. Dorosłe jury nagrodziło je za doskonałą technikę. Ponadto „Mini Żabkom” jako jedynym ze wszystkich uczestników biłgorajskiego festiwalu przyznano jeszcze nagrodę specjalną. „Bieszczadzkie Żabki” wystąpiły

z premierowym układem „Dzieło mistrza”, opracowanym również pod okiem Aliny Lis. Taniec ten przyniósł im drugie miejsce w kategorii od 10 do 13 lat.

I Ogólnopolski Festiwal Tańca „Taneczne inspiracje” został zorganizowany przez Stowarzy-

szenie Kulturalno-Oświatowe „Trampolina Sukcesu” w Biłgoraju we współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury w Biłgoraju i Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Biłgoraju.

a. z.



Niech zmartwychwstały
Pan
obudzi w nas to,
co uśpione,
ożywi to, co obumiera,
umocni to,
co daje nadzieję,
życzy
Henryk Sułaja
- burmistrz ustrzycki

„Trzeba przeczytać tysiąc słów, żeby napisać jedno dobre”

Gościem spotkania autorskiego 26 marca w bibliotece w Lesku był Damian Bronhard tegoroczny maturzysta, uczeń ustrzyckiego LO. Zebrany - w większości swoim rówieśnikom - opowiedział o swojej debiutanckiej powieści „Królewska kłątwa”.



Fot. J. Krawczyk

Początkowo pisanie było sposobem na uporządkowanie myśli słowami. Zaczął od tworzenia wierszy. Jeden z nich przyniósł mu pomysł na koniec powieści, którą napisał w ciągu półtora roku. Potencjał w młodym autorze dostrzegło warszawskie Wydawnictwo „Nowy Świat”.

Podczas spotkania sympatycy gatunku fantastyki dowiedzieli się, skąd autor czerpał inspirację, według jakiego klucza wybrał imiona dla swoich bohaterów oraz jakie są jego plany na przyszłość. Damian chciałby, aby pisarstwo było jego źródłem utrzymania, ale zdaje sobie sprawę z brutalności dzisiejszego rynku.

Po maturze planuje studia związane z psychologią sądową, gdyż - jak sam przyznał - zawsze ciekawił go ludzki umysł, a wybrany kierunek może mu pomóc w zgłębnieniu psychiki kreowanych postaci. Spośród autorów największą uwagę darzy Stephena Kinga, któremu oddał honor, umieszczając w swej powieści motyw rewolweru. Nie wyklucza w przyszłości napisania horroru.

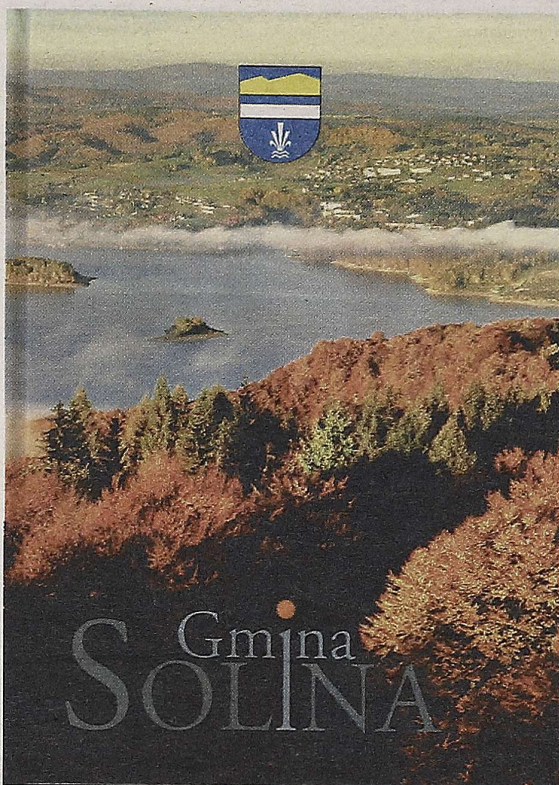
Damian ma duże wsparcie w rodzinie. Jego literackim poczynaniom kibicują rodzice oraz brat i babcia. Fragmenty powieści przeczytał zebrany tato młodego autora.

Wydanie pierwszej książki w wieku 19 lat jest niewątpliwie dużym osiągnięciem. Pozostaje za animatorką spotkania Joanną Krawczyk życzyć młodemu autorowi dalszych sukcesów i zrealizowania wszystkich planów, zarówno pisarskich, jak i tych pozaliterackich.

Agnieszka Romanek

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Wizytówka pięknego zakątka



Kiedy zbliżają się wakacje, większość ludzi planuje urlopy i wybiera miejsca letniego wypoczynku. Najchętniej i najczęściej w polu ich zainteresowania są te okolice, gdzie możliwy jest wypoczynek nad wodą albo w górach.

Co roku wielu turystów, wczasowiczów, urlopowiczów czy kuracjuszy wybiera gminę Solina. Szacuje się, że w czasie wakacji przewijają się przez nią ok. 250 tysięcy ludzi.

Szczególnie tłoczno jest w lipcowe i sierpniowe weekendy. Bywa, że w tym okresie w piątkowe popołudnia nieprzerwany sznur przemierzających się wolno w kierunku Soliny samochodów zaczyna się już przed Leskiem. Nadal bowiem bycie na wakacjach, choćby tylko przez weekend, w Bieszczadach i „nad Soliną” oznacza, że się spędziło ten czas „w pięknych okolicznościach przyrody”.

O tym, że te okoliczności przyrody są rzeczywiście piękne przekonuje najnowszy album „Gmina Solina”, zredagowany przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki Solina z s. w Polańczyku i wydany na zlecenie Urzędu Gminy Solina z s. w Polańczyku przez Wydawnictwo „Ruthenus”.

Najważniejszym atutem tej, liczącej 80 stron formatu A4, publikacji są fotografie Jana Dareckiego, Łukasza Barzowskiego, Jana Joniaka, Wiesława Wasylewicz, Agaty Zahuty, Rafała Barskiego, Edwarda Marszałka i pracowników Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Solinie z s. w Polańczyku. Udowadniają one, że gmina Solina to rzeczywiście – jak stwierdzono w otwierającej tę pozycję krótkiej prezentacji solińskiej gminy przez jej wójta Zbigniewa Sawińskiego – „jeden z najpiękniejszych zakątków w kraju”, w którym każdy znajdzie „wspaniałe warunki do aktywnego wypoczynku i rekreacji”.

Na pewno z taką opinią zgodzą się ci, którzy nie wyobrażają sobie lata bez żeglowania po Jeziorze Solińskim i ci, którzy gdzieś pod Jaworem cierpliwie moczą kiję, czyhając na sandacza. Pewnie nie będą jej przeciwni ci, którzy podreperowali swoje zdrowie w Polańczyku-Zdroju, a także i ci, którzy spędzili choć jedną noc na polu namiotowym na Cyplu czy w domkach letniskowych w Rajskim lub Wolkowoli.

Niemal połowa zamieszczonych w albumie fotografii pokazuje najładniejsze widoki z solińskiej gminy w różnych porach dnia i roku, potwierdzając przy tym opinię, że Bieszczady rzeczywiście są najpiękniejsze jesienią. Pozostałe zdjęcia przedstawiają obiekty architektury sakralnej, florę i faunę oraz dziedzictwo kulturowe. Ostatnia część zatytułowana „Bieszczadzkie wędrówki” to fotograficzna zachęta do wypraw w inne części Bieszczadów.

Set.
Gmina Solina, Wydawnictwo „Ruthenus”, Krosno 2013

Po Sanoku kolej na Przemyśl

Gościem kwietniowego spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki w bibliotece w Lesku był pochodzący z Sanoka autor kryminałów, prawnik i menedżer Bartłomiej Rychter. Pisarz wyznał, że unika spotkań autorskich, ale wspominając mile dwa poprzednie spotkania z czytelnikami z Leska, chętnie przyjął zaproszenie. W rozmowach na temat czytelnictwa w Polsce robi leskiemu klubowi reklamę, podkreślając jego pozytywny przykład w tym zakresie.



Licznym zgromadzonemu uczestnikom opowiedział o sobie, swojej karierze pisarskiej i okolicznościach powstawania kolejnych książek. Zaczął pisać już na studiach. Ale długo uważał, że nie jest to zajęcie dla niego. Jego pierwsza powieść „Kurs do Genewy” (wyd. 2007 r.) została przetłumaczona na języki duński, niemiecki i angielski. Kolejne także zdobyły dużą popularność poza granicami Polski. Wiąże się z tym pewna anegdota... Do Czech książka „Złoty wilk” trafiła z Niemiec, reklamowana jako powieść „młodego niemieckiego

autora”. - Moja pani od niemieckiego byłaby bardzo dumna - żartował autor.

Właśnie „Złoty wilk” (wyd. 2009 r.) i „Czarne złoto” (wyd. 2013 r.) wywołały najżywszą dyskusję. Autor przyznał, że umiejscowienie akcji „Złotego wilka” w XIX-wiecznym Sanoku było spełnieniem jego marzeń z dzieciństwa. Wątek paranormalny został poprowadzony w pełni świadomie, miał przybliżyć sposób myślenia ówczesnych ludzi. W przygotowaniu historycznym pomogła mu lektura gazet i pamiętników z opisywanego okresu. Mając nadzieję, że

dzięki powieściom utrwali pewne informacje i ciekawostki, skupił się na opisanu życia codziennego.

Na pytanie o kontynuację losów głównego bohatera odpowiedział, że nie zaczął jeszcze pisać, ale ma parę pomysłów. Prawdopodobnym miejscem akcji kolejnej książki będzie Przemyśl. Marzy mu się powieść w typie „Przypadek Sherlocka Holmesa”. Chce, by jego powieści miały w sobie świeżość, więc się nie spieszy. W celu utrzymania wysokiej jakości cyklu o Borisie Pasternaku przeplata go powieściami z bardziej współczesnym czasem akcji. Ponieważ ostatnie „Czarne złoto” należało do cyklu galicyjskiego, na następną taką powieść przyjdzie jeszcze trochę poczekać. Tę wiadomość zgromadzeni przyjęli jękiem zawodu.

Spotkanie upłynęło w niezwykle przyjemnej atmosferze. W powietrzu czuło się obopólną sympatię. Bartłomiej Rychter dał się poznać jako człowiek pogodny, dowcipny i skromny. Przyznał, że czuje się bardziej czytelnikiem niż pisarzem. Sam nie jest wielkim miłośnikiem klasycznych kryminałów, woli te z tłem obyczajowo-społecznym. W jego bibliotece można znaleźć Sapkowskiego, Somożę i Péreza-Revertego, których dzieła gorąco polecał. Po spotkaniu autor „Złotego wilka” znalazł jeszcze czas na wspólne fotografie i autografy.

Agnieszka Romanek

Jerzy „Baryła” Nowakowski
Warszawa - Chmiel

LIST DO SĄSIADA (VIII)
(w siódmą rocznicę odejścia)

Pan Jerzy Janicki, na Poloninie Niebieskiej

A w tym roku zimy nie było! Nawet w naszych Bieszczadach! San w Chmielu na progach szumił nostalgicznie, Przed Bożym Narodzeniem śnieg - jak z łaski - popadał, Taki jakiś był marny, nie doczekał stycznia.

Niedźwiedzie się włoczyły nie mogąc zmrzyć oka (Zimy nie ma i nie ma, a w gawrze duchota), Bobrów wszędzie pełno - w przejrzystych potokach Nie przeszklonych lodem wre ich krecia robota.

W tym stanie rzeczy wiosna, Panie Jerzy, Ściśle co do minuty na niebieskim zegarze, Nad górami czarnymi, nad łąkami śnieżyc, Błękit rozpięta taki, o jakim tylko marzyłeś!

I ruszyła zieleń! Choć ta pierwsza - nieśmiała, Ale przy niej werwa, wigorem człowiek tryska! Już kiermasze, konkursy, festyny... Tak ta zieleń działa! Wszystko to, Panie Jerzy, w gminie Lutowiska!

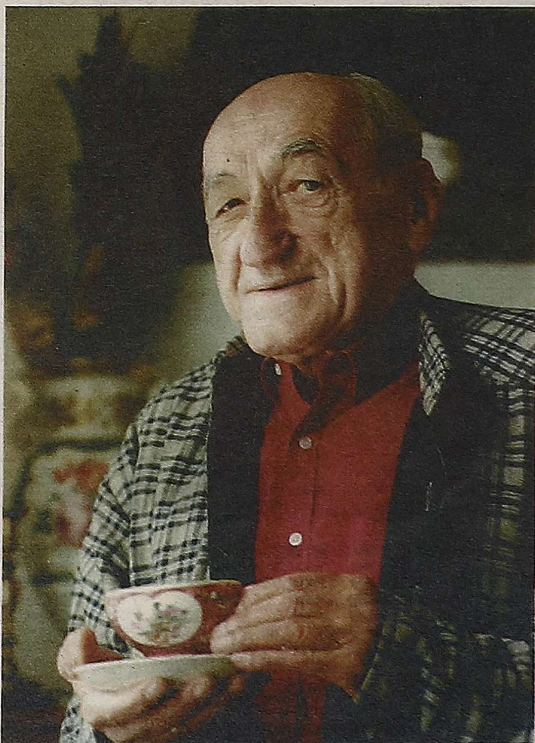
Jak pisałem przed rokiem, tam wciąż ludziom się chce, W gminnym kalendarzu terminów brakuje! Kultura tam sięga po coraz wyższe „c”, Zaraz widać, że to Pan tej kulturze patronuje.

W Warszawie (wciąż tu siedzę) dwie wiosny, proszę Pana! Wyciszona, zadumana - na Powązkach, Aleja przy pomniku zniczami usłana, Już się zbliża do niej Pańska - Profesorska.

A Krakowskim przejść trudno w kwietniową rocznicę, Tam wciąż można zatruć się jadem... Lepiej, Panie Jerzy, opuścić przyłbice I po wiosnę prawdziwą czym prędzej w Bieszczady!

Tam na Pańskiej ławeczce, dla mnie wciąż sąsiada, Można uciec od zgiełku...Z Panem o tym pogadać...

Warszawa, kwiecień 2014 r.



Fot. ze zbiorów rodziny Janickich

Bieszczady. Tarnica... 21.37

Przy papieskim krzyżu na najwyższym szczycie polskich Bieszczad pod ciemnym niebem w otchłan górskiej przestrzeni płynie śpiew: „O, Panie, to Ty na mnie spojrzales... Twoje usta dziś wyrzekły me imię... Swoją barkę pozostawiam na brzegu...” Głos wydobywa się ze 170 gardeł trzymających się za ręce ludzi. Na ramionach plecaki, na czołach świecące latarki. Po chwili dwóch odrywa się z tego kręgu, biorą do rąk wielkie kolorowe serce z piernika i przełamują na pół, by podzielić się z każdym. Tak zakończył się tegoroczny X Papieski Rajd Pieszy na Tarnicę.



Fot. Z. Krasowski

Historia tego rajdu rozpoczyna się kilka dni po śmierci Jana Pawła II. Pamiętamy 8 kwietnia 2005 r., kiedy na ulicach polskich miast zapłonęły miliony świec i zniczy. I tego właśnie dnia grupa 7 turystów z Jarosławia stanęła na Tarnicy o 21.37, by oddać hołd wielkiemu Polakowi i zatknąć biało-żółtą flagę napisem: „Nie było lepszego od Jana Pawła II - jarosławianie”.

W następnym roku pojawiło się piernikowe serce dzielone między uczestników, a dzięki zaproszeniom Jacka Hołuba, zapalonego turysty

i ratownika Grupy Bieszczadzkiej GOPR, do jarosławian dołączyli turyści z Woli Michowej, Zagórza, Sanoka, Przemyśla, Mielca, Rzeszowa i Ustrzyk Dolnych. Tradycją stało się też tworzenie w godzinie śmierci papieża Polaka kręgu trzymających się za ręce i wspólne śpiewanie pod krzyżem „Barki”, którą tak bardzo ukochał papież. Podczas podchodzenia pod szczyt zaczęto odprawiać nabożeństwo Drogi Krzyżowej z ostatnią stacją u podnóża krzyża, na którym widnieje tabliczka z napisem: „Wznoszę swe oczy ku górcom, skąd nadejdzie

mi pomoc” Ps.121. Na pamiątkę wyprawy na Tarnicę ks. Karola Wojtyły - 5 VIII 1953 r.”

Tegoroczny rajd był szczególny, gdyż już niedługo będziemy świadkami kanonizacji naszego wielkiego rodaka. Szczególny także ze względu na to, że odbywał się w okresie wielkopostnym, gdy Droga Krzyżowa, najpiękniejsze nabożeństwem w Kościele katolickim, nawiązujące do drogi, jaką przebył po raz ostatni Jezus z pałacu Piłata na Kalwarię, znaczy także ścieżki naszych rekolekcji.

W tym roku szliśmy w niemal letniej pogodzie. Było ciepło, prawie bezwietrznie, szlak suchy. Rok temu szliśmy w śnieżnej zamięci, lecz wtedy przyrzekłem sobie iść następnym razem. Nagrodą i wyróżnieniem była chwila, kiedy Jacek Hołub, główny organizator i prowadzący, zaprosił mnie do czytania.

Stacja XII. Czytam wśród dzikich gór: „W południe mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny trzeciej po południu. Około godziny trzeciej Jezus zawołał donośnym głosem: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” ... Jezus, wołając głosem wielkim, rzekł: „Ojczy, w ręce Twoje oddaję ducha mego...” Zalega cisza. Wydaje mi się to jakieś nierealne. Migoczące w bezkresnej czerni nocy światła latarek, przyspieszone oddechy i nasze skupienie. „Eli, Eli, Lema sabachthani?” I chyba dla tej jednej tylko chwili warto było pokonać ten szlak. To jednak się dzieje tu i teraz. To są rekolekcje.

Z. Krasowski

Spytał o nocleg i został

Janusz Zubow (1948-2000), absolwent rzeźby warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych trafił w Bieszczady - jak wspomina jego siostra - jeszcze podczas studiów. Przyjechał tu wraz z innymi studentami na plener. Po wielu latach, mając za sobą dwa nieudane małżeństwa, pojawił się pewnego dnia z walizką i w prochowcu w Chmielcu nad Sanem. Zapukał, spytał o nocleg i został.



Portret Janusza Zubowa namalowany przez Agnieszkę Słowik-Kwiatkowską
Fot. GCKiE Cisna

Wielkiej postury, brodaty, ekscentryczny włóczęga, mieszkający gdzie popadnie, dobry kompan do butelki, elokwentny dziwak. Tak pamiętają go mieszkańcy Bieszczadów. Jest jednak druga strona Janusza Zubowa z przeszłości - delikatna, nieśmiała, uduchowiona - jak jego rzeźby - i jak

przed wszystkimi skrzętnie ukrywał.

Przez cały czas swojego pobytu w Bieszczadach rzeźbił. Często sprzedawał swoje kunstownie wykonane prace dosłownie za flaszkę. Przez wiele lat zmagał się z chorobą alkoholową. Zmarł przedwcześnie w wieku 52 lat.

- Wystawa ma na celu przybliżenie tej drugiej strony artysty rzeźbiarza o rozpoznawalnym, wyróżniającym się na tle bieszczadzkich świątków stylu - mówi dyrektorka Gminnego Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej Julia Kubica. - Chcemy też spróbować znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego artysta wybrał drogę całkowitej autodestrukcji.

Podczas wernisażu pokazany został krótki dokument filmowy. Pojawili się w nim ludzie, którzy poznali bliżej artystę. Usłyszeć można było również opowiadania Rafała Dominika, inspirowane osobą rzeźbiarza, w interpretacji samego autora i w oprawie muzycznej duetu Kubica/Drelich.

Wernisaż wystawy „Janusz Zubow / walizka pełna śniegu” odbył się w „Galerii Przy Pięli” (siedziba Gminnego Centrum Kultury i Ekologii) w Cisnej 4 kwietnia. Wystawa będzie czynna do 23 kwietnia.

K. J.



Wszystkim
mieszkańcom
naszej gminy
życzę,
by przyniesione przez
Wielkanoc
radość, optymizm
i wzajemna życzliwość
towarzyszyły nam
w każdej chwili życia
- wójt gminy Czarna
Marcin Rogacki

Wie, jak dbać o zdrowie

W Podkarpackim Oddziale PCK w Rzeszowie 21 marca odbył się okręgowy etap XXII Ogólnopolskiej Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK. Wzięli w nim udział zwycięzcy olimpiad powiatowych z całego województwa.



Gimnazjalistka z Wojtkówki Natalia Podkalicka zajęła trzecie miejsce w finale wojewódzkim
Fot. Gim. Wojtkówka

Podstawowe cele olimpiady to m.in. wykształcenie u młodzieży szkolnej potrzeby dbania o własne zdrowie oraz kształtowanie umiejętności niezbędnych do ochrony i doskonalenia zdrowia poprzez rozbudzanie zainteresowania własnym zdrowiem i problematyką prozdrowotną, prowadzenie edukacji dotyczącej czynników zagrażających zdrowiu, sposobów ochrony zdrowia i inspirowanie młodzieży do podejmowania na terenie szkoły lub poza nią różnych działań promujących zdrowy styl życia.

Podczas olimpiady sprawdzana jest wiedza i umiejętności uczestników z zakresu zagrożeń zdrowotnych, sposobów ochrony zdrowia, ochrony środowiska oraz zasad zdrowego stylu życia. Duży nacisk kładzie się na znajomość zasad higieny osobistej i otoczenia ze szczególnym uwzględnieniem zdrowia i higieny jamy ustnej, zasad zdrowego żywienia, znaczenia aktywności ruchowej dla zdrowia człowieka oraz prawidłowego rozkładu dnia ucznia i odpowiednich form wypoczynku. Uczestnicy konkursu muszą się ponadto wykazać wiedzą na temat ochrony środowiska naturalnego, profilaktyki uzależnień (nikotynizm, alkoholizm i narkomania), zapobiegania chorobom zakaźnym (szczególnie HIV/AIDS) i cywilizacyjnym, zapobiegania urazom i wypadkom (w domu, szkole i w drodze) i zasad udzielania pierwszej pomocy oraz podstawowych wiadomości o ruchu czerwono krzyżowym.

Powiat bieszczadzki w rzeszowskim konkursie reprezentowała uczennica klasy III Gimnazjum w Wojtkówce Natalia Podkalicka, która wywalczyła trzecie miejsce w województwie.

Podczas olimpiady oceniany był także udział w akcji prozdrowotnej organizowanej przez Szkolne Koło PCK działające przy Gimnazjum w Wojtkówce pod hasłem „Razem – dla zdrowia i urody”. W przygotowanie i przeprowadzenie tej akcji – oprócz członków SK PCK – zaangażowali się m.in. ordynator oddziału ginekologii i położnictwa SP ZOZ w Ustrzykach Dolnych lek. med. Marek Kęska, dietetyczka Renata Kaszycka, instruktorka pierwszej pomocy przedmedycznej Anna Sydoryk i ratownik medyczny z ustrzyckiego pogotowia ratunkowego Karol Pabis.

Katarzyna Wojewódka
- opiekunka SK PCK przy Gimnazjum w Wojtkówce

Oby wielkanocny czas
umocnił naszą wiarę
i nadzieję
oraz stał się dla nas
źródłem siły
i wytrwałości
w stawianiu czoła
przeciwnościom losu
życzy
Krzysztof Gąsior
- starosta bieszczadzki



Z kulturą na „ty”

Tegoroczne Licealne Dni Kultury rozciągnęły się nie tylko w czasie, ale i w przestrzeni. Pierwszy raz w historii tego dotąd szkolnego święta ustrzyccy licealiści opuścili mury szkoły, by w kolorowym korowodzie przebieieraćć udać się na ustrzycki rynek. A tam było naprawdę głośno...



Fot. A. Górski

W ramach Licealnych w centrum miasta odbył się koncert młodych artystów z ustrzyckiej „Jedynki” oraz solistów i zespołów z „ogólniaka”. Przygotowani przez Marcina Kamińskiego gimnazjaliści zaprezentowali kilka świetnie zaaranżowanych utworów rockowych, które wykonali z ogniem! Ale i ustrzyccy licealiści nie pozostali w ognie, gdyż całą imprezę rozpoczął występ zespołu The Blades, opierającego się w swej twórczości mocno na brzmieniach w stylu Black Sabbath i AC/DC, których covery zresztą zagrał. Na scenie pojawiły się także solistki – Karolina Cyroń i Aleksandra Wrona, której na gitarze towarzyszył Przemysław Tchurzek. Występ na rynku nie mógłby się odbyć bez uczestników Must Be The Music, czyli Małobab(ów). Wykonali oni hit „Kolorowe sny”, który wywindował ich na szczyty telewizyjnej sławy. Entuzjazmem pałały zwłaszcza małoletnie uczestniczki koncertu.

W trakcie imprezy, prowadzonej ze swadą przez Przemysława Lejowskiego i Grzegorza Zaletańskiego, odbyły się także konkursy na najoryginalniej i najzabawniej przebraną osobę i klasę. Zwycięzcy sfeminizowana Ic z LO, przebrana za pielęgniarzkę-zombie. Wśród nagrodzonych indywidualnie znaleźli się „kobieta-dres”, wojownik o wolność i dwuosobowa „sekcja reagowania promieniotwórczego”.

Udany koncert w rynku był wstępem do wydarzeń, które rozegrały się następnego dnia w UDK. Zgodnie z trzydziestoletnią tradycją młodzi artyści z liceum zaprezentowali różnorodne formy swojej aktywności – od muzycznej, przez teatralną, taneczną i sportową, na filmowej skończywszy. Na scenie zobaczyliśmy zatem żywiołowego jiv’a, przygotowanego przez tegorocznych maturzystów, muzyków (Karol Madej, Wojciech Szary, Przemysław Tchurzek) i wokalistki (Karolina Cyroń, Aleksandra Wrona, Agnieszka Zbierek), pokaz aerobiku na stepperach (przygotowany pod kierunkiem Doroty Podstawek), spektakl „Kregi życia” (przygotowany pod kierunkiem Marty Grzybowskiej i Kingi Szewczyk), występ The Blades i Małobab(ów), film ustrzyckiej awangardy filmowej, czyli grupy ukrywającej się pod enigmatycznym pseudonimem A&W (dla niewtajemniczonych – są to Antoni Tkacz i Wojciech Szary) i montaż filmowy Janka Stępniewskiego.

Kolejne już Licealne Dni Kultury pokazały, że ustrzyckie liceum to nie tylko nauka i strach przed maturą, ale też szansa dla młodych na rozwój w różnych dziedzinach kultury, sztuki i sportu. Już teraz można z czystym sumieniem zaprosić na przyszłoroczne święto kulturalne, które z pewnością nie obniży poziomu tego, co mieliśmy okazję oglądać w tym roku.

Kaes

Super było!

Każda wycieczka jest dla nas wielką przygodą. Kiedy zatem pojawiło się zaproszenie od europosłanki Elżbiety Łukacijewskiej, poczułyśmy radość nie do opisania. Zobaczyć Brukselę! Taki wyjazd rzadko się zdarza.



Z Ustrzyk Dolnych pojechałyśmy kursowym autobusem do Brukseli. Żerńska końcówka gramatyczna czasow, nika nie jest tu przypadkowa, ponieważ ustrzycka grupa z ZSP nr 1 składała się z samych kobiet. Jej skład to: nauczycielka języka angielskiego Małgorzata Kowalska-Sierko i uczennice Elżbieta Żarów, Kinga Sudoł i Maria Pilch.

W Rzeszowie poznałyśmy wszystkich uczestników wyjazdu. Byli to m.in. zwycięzcy konkursów „Młody świadomy obywatel”, „Nasze dobre Podkarpacie”, „Młody społecznik”. Uczestniczki „Salonu kobiet” w Przemyślu, które do udziału w wycieczce zostały wyłonione drogą losowania. I inni. My poznałyśmy Elżbietę Łukacijewską dzięki śpiewaniu. Wystąpiłyśmy z autorskim utworem w czasie konferencji „Kobieta aktywna”, zorganizowanej przez europosłankę. Zaproszenie do Brukseli dostałyśmy w czasie „Dożynek” w Ustrzykach Dolnych. Wycieczka liczyła 55 osób. Wyjazd z

Rzeszowa był w piątek o 16.00. Ok. 14.00 w sobotę dojechałyśmy do Brukseli. Piękne kamieniczki, monumentalne pomniki i nowoczesne wieżowce zachwycały nas nie tylko na pierwszy rzut oka. Cała wycieczka zakwaterowała się w hotelu „Maison de Dragon”. Potem był odpoczynek i kolacja. Nie zabrakło w tym dniu spaceru po Brukseli, bo każdy chciał zobaczyć wszystko z bliska i wszystkiego dotknąć. Pierwszym punktem był Grand Place. Na drugi dzień w centrum zwiedzania znalazła się nadal Bruksela: Atomium, pałac królewski z XIX w., Królewskie Muzeum Armii, katedra św. Michała i św. Guduli, Manneken Pis. Później Gandawa i Antwerpia. Przewodniczka okazała się niezastąpiona. Poznałyśmy historię, kulturę i obyczajowość Belgów. Anegdota okraszała te opowieści. Zwieńczeniem dnia była kolacja w Antwerpii. Wyczerpane wróciłyśmy do hotelu.

Po śniadaniu, już z bagażami, wsiadłyśmy do autokaru. Wycieczka udała

Rozpoczęły się zajęcia Politechniki Dziecięcej w Ustrzykach Dolnych. Uczestniczą w nich dwie stuosobowe grupy uczniów z ustrzyckiej gminy.

Pierwsze spotkanie, które odbyło się 29 marca, uroczyste zaczęli burmistrz ustrzycki Henryk Sułaja, dyrektorka ZSP 1 i koordynatorka zajęć Krystyna Jasińska oraz dyrektor Fundacji Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza Łukasz Szuba.

Z uwagi na dużą liczbę chętnych 10 marca odbyło się losowanie przyszłych „studentów”. Wylosowani uczniowie (dwie grupy po 100 osób) podczas rejestracji otrzymali indeksy studenckie i przybory potrzebne do zajęć.

W organizacji spotkań pomagają wolontariusze z ustrzyckiego Zespołu Szkół Licealnych pod opieką Anny Brzezińskiej. W zajęciach uczestniczą również uczniowie z Koła Dziennikarskiego w Gimnazjum nr 1, którzy robią zdjęcia i piszą artykuły.

W I semestrze zaplanowano cztery spotkania (w sobotę raz w miesiącu), które będą prowadzone przez pracowników naukowych i studentów Politechniki Rzeszowskiej. Na pierwszych zajęciach „Chemia wokół nas” prof. Wiktor Bukowski z grupą studentów przekonywał uczniów, że chemia jest ważna w codziennym życiu. Pan profesor ma duże poczucie humoru i świetne podejście do dzieci. Podczas zajęć młodzi studenci uczyli się o kwasach, zasadach, wskaźnikach i wielu innych chemicznych zjawiskach, których przykłady z życia przytaczali wykładowcy.

Drugie spotkanie w ramach Politechniki Dziecięcej pod hasłem „Dlaczego samoloty lata?” odbyło się 5 kwietnia 2014 r. Tajemnice i zagadki lotnictwa wyjaśniał student: Jakub Ryba i Marta Szoldrowska. Mówili o trudnych prawach fizyki językiem komunikatywnym i zrozumiałym dla dzieci.

Politechnika ruszyła



- Bardzo się cieszę, że możemy współpracować właśnie z dziećmi. Są one bardzo otwarte i aktywnie uczestniczą w zajęciach - mówi pani Marta.

Uczniowie bardzo chętnie brali udział w doświadczeniach i pokazach. Świetnie się bawili, m. in. konstruując samoloty z papieru. Tym, którzy nie radzili sobie z jakimś zadaniem, prowadzący i wolontariusze z ustrzyckiego LO służyli pomocą.

- Takie wykłady niosą wiele korzyści dla studentów i dla wykładowcy. Dają one możliwość

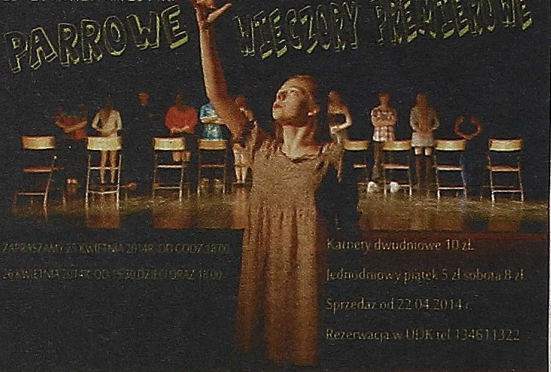
współpracy z dużą grupą osób oraz nabycia kolejnych doświadczeń - zauważył pan Jakub.

Celem zajęć Politechniki Dziecięcej jest - jak podkreślają sami prowadzący - promowanie nauki, rozpalać już w najmłodszych dzieciach chęć do uczenia się i kształtowania wyobraźni. Jest to również miła forma spędzania czasu. Młodzi studenci po zajęciach byli zachwyceni i - co najważniejsze - dobrze się bawili.

Koło Dziennikarskie przy Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D.

USTRZYCKI DOM KULTURY

25 i 26 KWIETNIA 2014R.



ZAPRASZAMY 25 KWIETNIA 2014R. OŚ COOZY 18.00

26 KWIETNIA 2014R. OŚ 19.30 DZIEŃ OTWAR.

Kamery dwudniowe 10 zł

Jednodniowy piątek 5 zł sobota 8 zł

Sprzedaż od 22.04.2014r.

Rezerwacja w UDK tel. 134611322

25.04.2014 (piątek) godz. 18.00

Premiery

- „Wyluzuj, Picpica” - Teatr Formy PARRA - scenariusz i reżyseria: Sylwia Pawlak i Iwo Sobusiak
- „Sen motyla” - Teatr w Drodze Agrady - monodram dla dorosłych - scenariusz i reżyseria: Adam Snarski, wykonanie: Grażyna Kaznowska
- „Weekend. WEcan't” - Teatr Formy PARRA - spektakl dla dorosłych - scenariusz i reżyseria: Adam Snarski

26.04.(sobota)

godz. 15.30

Bajki dla małych i dużych Teatru Formy PARRA

- „Kizia-Fizia-Mizia” cz. I
- „Kizia-Fizia-Mizia w opalach” - scenariusz i reżyseria: GRAŻYNA KAZNOWSKA

godz. 18.00

- „Dzieciaki XXI” - premiera Teatru Formy PARRA scenariusz: Grażyna Kaznowska i zespół, reżyseria: Grażyna Kaznowska
- „Susanna” - koncert cz. I -
- „W sześciu kolorach” - instrumenty klawiszowe Paweł Harańczyk
- „Zło-to...” - spektakl Teatralnej Grupy Powarsztatowej - Giżyckie Centrum Kultury scenariusz i reżyseria: Grażyna Kaznowska, asystentka: Katarzyna Pyniaha
- „Susanna” - koncert cz. II
- „Kołowrotek” - premiera monodramu Teatru w Drodze Agrady - scenariusz i reżyseria: Grażyna Kaznowska, wykonanie: ADAM SNARSKI
- „Droga” - spektakl Teatralnej Grupa „Sapina-Agrady” - SKM Pozezdrze - scenariusz i reżyseria: Grażyna Kaznowska i Adam Snarski, asystentka: Katarzyna Pyniaha

E. Żarów, K. Sudoł, M. Pilch, M. Kowalska-Sierko, M. Gergasz

Jan Paweł II w Bieszczadach (III)

Otoczcie Ją wieńcem serc

Papież Franciszek podczas konsystorza 30 września 2013 r. wyznaczył na Niedzielę Miłosierdzia Bożego - 27 kwietnia 2014 r. kanonizację dwóch papieży - Jana Pawła II i Jana XXIII. Jan Paweł II zostanie kanonizowany dziewięć lat po śmierci i trzy lata po beatyfikacji.



Matka Boska Bieszczadzka

Fot. T. Szewczyk

Przyszły papież Jan Paweł II w latach 1952-1963 wędrował po Bieszczadach wielokrotnie.

Czasami przybywał tutaj sam. Najczęściej jednak wędrował z kilku- lub kilkunastoosobową

Matki Bożej Rudeckiej.

Niewiele brakowało, a w kościele w Jasieniu nie byłoby tego

grupą młodzieży. „Przez szereg lat (...) jego wypadły w góry miały charakter zdecydowanie prywatny. Stąd też znaczne różnice w relacjach i opracowaniach na ten temat. Mimo starań licznych autorów, nie udało się dokładnie określić liczby przyjazdów Karola Wojtyły na tereny południowo-wschodniej Polski. W jednych źródłach znajdujemy informacje o siedmiu, w innych o kilkunastu takich wypadach” - napisano na podkarpackahistoria.manifo.com.

Kolejny przyjazd Karola Wojtyły w Bieszczady, szczególnie wnikliwie obserwowany przez odpowiednie służby, miał już inny charakter. Nie przybywał tu prywatnie jako turysta czy urlopowicz, lecz jako „kardynał z Krakowa”.

Przed południem w niedzielę 7 lipca 1968 r. przyjechał do podustrzyckiego Jasienia w związku z uroczystościami intronizacji w tu-tejszym kościele cudownego obrazu

obrazu i nie byłoby tam też – znano nie tylko w całych Bieszczadach – sanktuarium Maryjnego. Pewnie też nie przybyłby tutaj kardynał Karol Wojtyła i dzisiaj Jasień nie mógłby się szczycić, że jest jednym z miejsc na duszpasterskiej drodze Jana Pawła II.

Ks. bp Ignacy Tokarczuk od objęcia biskupstwa przemyskiego szczególną troską starał się otaczać wiernych z najbardziej zaniedbanych regionów. Już w latach 60. ub. w., pomimo bardzo nieprzychylnych w stosunku do Kościoła polityki ówczesnych władz, rozpoczęło się wcielanie w czyn jego planu udostępniania wiernym świątyni w pobliżu ich miejsca zamieszkania. Zgodnie z tym planem droga do kościoła nie miała być dłuższa niż 4 km. Wówczas wydawało się to nierealne.

Ordynariuszowi przemyskiemu bardzo na sercu leżały Bieszczady, gdzie sytuacja pod tym względem była niezwykle trudna. Wystarczy przypomnieć, że po II wojnie światowej do Lutowsk ksiądz trafił na stałe dopiero w 1958 r. Później jeszcze przez 5 lat trwały starania tamtejszych parafian o odzyskanie kościoła i jego remont. A i potem przez lata od Lutowsk w głąb Bieszczadów nie było żadnej świątyni.

I właśnie dopiero w wyniku „planu Tokarczuka” – sukcesywnie, acz nie bez oporu ze strony władz – Kościół przejmował cerkwie greckokatolickie, najczęściej już wcześniej dokładnie ograbione z wyposażenia i mocno zniszczone. Ale dzięki temu stawały się one na powrót domami Bożymi i przestawały pełnić funkcje magazynów nawozów sztucznych czy stajni... Dzięki temu wiele z nich ocalało od zupełnej zagłady...

Jednak wiernym w Bieszczadach brakowało też takiego miejsca, które mogłoby stanowić centrum Kościoła lokalnego, z którym wierni z całego regionu czuli się szczególnie mocno związani. Najdotkliwiej ten brak odczuwali przesiedleńcy z Akcji H-T, których dziejowa zawierucha

wyrwała spod opieki Sokalskiej Pani...

W przemyskim seminarium duchownym znajdował się obraz Matki Bożej Rudeckiej. Został przywieziony do Przemyśla przez dawnych mieszkańców Rudek, które po wojnie znalazły się w granicach ZSRS. „Wyczuwałem, że Przemyśl nie jest odpowiednim miejscem dla tego obrazu, bo ta Matka Boża jest raczej dla ludu. Ks. bp Ignacy Tokarczuk polecił mi wyszukać takie miejsce w Bieszczadach, gdzie można umieścić ten obraz – wspominał po latach ks. Andrzej Pasterczyk, dawny wikariusz rudecki. – Zaproponowałem Uherce, ale ks. biskup zdecydował się na Jasień ze względu na duży plac obok świątyni”.

W 1967 r. ks. bp Ignacy Tokarczuk podjął ostateczną decyzję o przekazaniu obrazu Matki Bożej Rudeckiej do Jasienia. W połowie czerwca następnego roku skierował do wiernych z dekanatów w Ustrzykach Dolnych, Lesku i Sanoku list z radosną wiadomością, że „w kościele parafialnym w Jasieniu k. Ustrzyk postanowiliśmy umieścić cudowny wizerunek Matki Najświętszej przywieziony po wojnie z Rudek k. Sambora”.

Przekazując wam ten bezcenny dar, kierujemy się duszpasterską troską, aby pogłębiała się w was wiara i miłość Boskiego Zbawiciela przez miłość i cześć Jego Najświętszej Matki. Dlatego przyjmijcie gorącym i czystym sercem Maryję jako patronkę pięknego regionu Bieszczadów. Przybądźcie więc jak najliczniej na powitanie Jej w Jasieniu 6 i 7 lipca. Otoczcie Ją wieńcem radosnych, wdzięcznych i kochających serc. Wpatrzcie się w słodkie Jej oblicze, by was ten obraz pociągał do Jej stóp, by opromieniał wam trudny ziemski wygnania i jednał u Boskiego Jej Syna pomoc łaski i błogosławieństwo na życie święte według przykazań Bożych”.

T. Szewczyk

Wojna i okupacja (CIII)

ZAJĘCIA DODATKOWE

W tym wojennym chaosie wydarzeń 1942 r. doczekałem się złotej polskiej jesieni. Buki na Laworcie i u stóp dworu pani Nanowskiej nabrały kolorów. Jesienne deszcze nadeszły zbyt późno i w niedużych ilościach, żeby można mówić o urodzaju grzybów. Rydzwów nie było, a to, co zbierałem na północnych stokach Kinia i Orlika, wystarczyło zaledwie na suszenie do uszek na Święta Bożego Narodzenia.

Na zimę musiała nam wystarczyć kiszona kapusta. Szatkowanie i ubijanie należało do męskiej połowy rodziny, a matula jedynie pilnowała, ile i jakie dodatki należało dorzucić. Ja dorzucałem jabłka.

W pracy pan Wiktor uczył mnie, jak należy robić przeglądy silników elektrycznych, a również jak naprawiać awarie elektryczne w najbardziej osmarowanych olejami pomieszczeniach. W wolnych chwilach, jak maszyna do szlifowania nie była zajęta, robiłem blaszki do butów ze starych płyt smowych. Blaszki dawały jednak groszowe zarobki, a pracy przy nich było sporo. Próbowaliśmy robić półtoralitrowe bańki na naftę, takie zaokrąglone, dla tych, którzy przy wynoszeniu nafty z rafinerii ukrywali je pod swetrem, żeby później naftę wymienić u gospodarzy na żywność. Przy lutowaniu tych ba-

niek zużywałem sporo cyny, której za wiele nie mogłem pobierać z magazynu.

Przechodząc przez warsztat mechaniczny po kilka razy dziennie, podglądałem, co kto robi z „fuszarki”. Początkowo nie mogłem się zorientować, co to mogli robić, bo robili seryjnie, ale w końcowej fazie wychodziły z tego zgrabne, morskie zapalniczki.

Narzekaliśmy na biedę, braki w zaopatrzeniu, ale wcale lepszego życia nie mieli ludzie po wszech. Ci, co handlowali, zostali pozbawieni życia, a i w samym mieście nie było wiele sklepów. Przywożąc mleko do „ruskiej” mleczarni, szukali nafty, zapalek, soli i innych drobiazgów.

Można by powiedzieć, że na „czarnym rynku” najlepiej się sprzedawało naftę i zapalniczki. Przydział na bankę nafty ojciec dostawał od dyrekcji raz w miesią-



Ustrzycka rafineria – na pierwszym planie budynki hali maszyn, destylatori i magazynu technicznego, na dalszym planie hala „Pilaka” (wygląd obecny)

Fot. W. Mołodyński

cu. Zapalniczki musiałem się sam nauczyć robić. Pomógł mi w tym pan Wiktor. Wypisał kwit do magazynu na cynę, pilnik okrągły 6 mm do pocięcia na kółka i powiedział, gdzie jest druk stalowy na sprężynki. Mosiężnej blachy z łusek armatnich miałem pod dostatkiem. Właśnie za taką blachę jeden ze ślusarzy przyuczył mnie, jak to się po kolei robi – od razu 10 zapalniczek. Pierwsza seria wymagała poprawek i nie wszystkie nadawały

się na sprzedaż, ale następne już były elegancko zrobione. Miałem teraz uboczne zajęcie zapewnione i to bez obawy, że na swoje wyroby nie znajdę nabywców.

Tej jesieni wydarzyły się jeszcze dwie historie warte odnotowania. Do sierocińca prowadzonego w Ustrzykach Dolnych nad rafinerią przybyły dwie dziewczynki – lwowianki. Nikt z nas wówczas nie wiedział, że były z rodziny hebrajskiej. Druga historia to ucieczka

z transportu z Zaslavia ustrzyckich Żydów. Uciekli z pociągu na zakręcie w Zamsach. Był już mały śnieg i były wyraźne ślady. Niemcy szybko ich odnaleźli. Znalezione przy nich ziemniaki, ser, chleb, czyli to, czego w obozie nie mieli. Wiedzieli, że zginą, ale powiedzieli Niemcom, które rodziny ukraińskie im pomogły. Zabrano ich razem z dwiema rodzinami do Oświęcimia.

Witold Mołodyński

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Baranku, spójrz optymistycznie w swoją przyszłość i zastanów się, na czym Ci tak naprawdę zależy i dokąd zmierzasz? Użyj wyobraźni, puść wodze fantazji i uwierz w swoje talenty, umiejętności i możliwości! Przy odrobinie dobrego nastawienia możesz teraz pozytywnie zobaczyć swoją teraźniejszość i ujrzeć przed sobą ciekawe perspektywy i korzystne szanse, których dotąd nie dostrzegałeś. To dobry okres na odkurzenie i zrealizowanie swoich wielkich marzeń i długoterminowych planów oraz skonkretyzowanie przyszłych działań i aktywności.



BYK (21.04. – 20.05.) Druga połowa kwietnia będzie obfitowała w wyjątkowo korzystne wydarzenia, ciekawe spotkania i spore sukcesy na polu osobistym i zawodowym. Towarzyszyć Ci będzie znakomite samopoczucie i dobry humor. Będziesz aktywny, pełen energii i dynamizmu! Postawisz na swoje umiejętności i wykorzystasz nadarzające się szanse i sprzyjające możliwości. Pozytywne myślenie i dobre nastawienie sprawi, że wszystko wyda Ci się wyjątkowo proste i łatwe do wykonania. Masz szansę zaraz po Wielkanocy z powodzeniem zrealizować swoje plany i zamierzenia.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Bliźniaku, pomimo wiosennej aury kuszącej raczej do spacerów i wycieczek rowerowych, będziesz musiał, niestety, wziąć się ostro do pracy. To będzie właściwy czas, by większą uwagę poświęcić sprawom zawodowym i kwestiom kariery, nadrobić zaległości w pracy, nawiązać korzystną współpracę, podpisać nowe umowy, zdobyć nowych klientów, wdrożyć swoje pomysły i rozwiązania oraz zrealizować swoje wytyczne i cele. Teraz możesz zapracować na lepsze perspektywy! Nie zapomnij jednak o Wielkanocy i na ten czas się wyciszyć.



RAK (22.06. – 22.07.) Raczu, teraz ważne dla Ciebie staną się sprawy dotyczące rodziny i domu. Staniesz się bardziej rodzinny, przyjacielski i towarzyski. Chętniej i częściej będziesz spędzać czas ze swoimi domownikami i dziećmi. Zwłaszcza w czasie Świąt Wielkanocnych i w weekendy będą Cię cieszyć wizyty najbliższej rodziny, dobrych przyjaciół, a nawet dalszych, dawno niewidzianych kuzynów i nieco wścibskich ciotek. Czas będzie sprzyjać większym inwestycjom budowlanym, zakupowi upragnionego mieszkania, wymarzonego domu lub ziemi, więc nie prześpij okazji!



LEW (23.07. – 22.08.) Lwie, niestety w najbliższym okresie możesz borykać się z problemami i konfliktami w swoim związku, które to nierozwiązane i niezażegnane mogą doprowadzić do poważnego kryzysu. W pracy również nie będziesz świecić przykładem i niezbyt chętnie będziesz współpracować z innymi. Jeśli chcesz rozwiązać problemy w relacjach z innymi i złagodzić konflikty zawodowe, to czas zmienić taktykę i podejście do partnerstwa i komunikacji. Popracuj nad swoją emocjonalnością i zmień swoje nastawienie do innych! Święta Wielkanocne będą sprzyjać refleksjom.



PANNA (23.08. – 22.09.) Panno, niestety część Twoich pomysłów zawodowych i planów osobistych może okazać się tylko mrzonkami i może spalić na panewce w momencie prób ich realizacji. Dlatego jeszcze raz dobrze przemyśl sprawy i trzeźwo spójrz na sytuację! W wielu tematach zawodowych i sporach osobistych będziesz bezsilna, ciężko Ci będzie udowodnić swoje racje i przekonać innych do swojego stanowiska. Zatem uważaj i działaj rozważnie, ponieważ Twoje niefortunne posunięcia mogą Ci przysporzyć wrogów, podważyć Twój autorytet lub zepsuć Ci dobrą opinię.



WAGA (23.09. – 22.10.) Wago, po Świątach Wielkiej Nocy odczujesz silną potrzebę skoncentrowania się tylko na sobie, swoich przemyśleniach i pobycia w samotności na tyle, na ile pozwolą Ci obowiązki zawodowe i codzienne powinności. Postanowisz na spokojnie i na chłodno przemyśleć i zanalizować wiele dotychczas nurtujących Cię pytań i problemów natury osobistej i zawodowej. Wykonasz mały rekonesans w sobie, by rozeznaczyć się w swoich potrzebach i zorientować się, co naprawdę jest dla Ciebie ważne, a co niewarte uwagi i zachodu. Postaw na równowagę wewnętrzną!



SKORPION (23.10. – 21.11.) Teraz, Skorpionie, Twój organizm może się na dobre zbuntować i dać Ci dobitnie do zrozumienia, że czas wreszcie odpocząć, podreperować swoje nadszarpnięte zdrowie, pójść do lekarza i zrobić kilka dodatkowych badań oraz zadbać o urodę i ciało, czemu zdecydowanie będzie sprzyjała poświęcona aura. Twoja forma psychiczna też może nieco szwankować i utrudniać Ci codzienne życie, a także kontakty towarzyskie i zawodowe. Możesz być nadmiernie uczuciowy, emocjonalny, drażliwy czy wręcz nawet infantylny i dziecinny.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Strzelcu, w najbliższym czasie zechcesz zrobić wiosenne porządki w swoich sprawach osobistych i relacjach z bliskimi. Być może przyjdzie Ci zrewidować oczekiwania i zweryfikować plany wobec swojego partnera czy partnerki. Uznasz, że czas wreszcie zdjąć różowe okulary i bardziej realistycznie spojrzeć na ludzi ze swego najbliższego otoczenia. To może zaowocować poważnymi rozmowami, sporami, trudnymi konfliktami lub nawet rozpadem obecnego związku. Przeanalizuj dobrze swoje potrzeby i uczucia i nie rób nic na łapę capu.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Koziorożcu, po Wielkanocy poczujesz, że czas wyruszyć w podróż! Przed Tobą sprzyjający okres na wycieczki turystyczne i wyjazdy wypoczynkowe oraz delegacje służbowe. Bez względu na to, czy będą to dalsze podróże zagraniczne, czy też bliższe wyjazdy krajowe, czy też niedzielne wypadki na działkę lub na wieś, wszystko będzie układało się po Twojej myśli i przebiegało zgodnie z wyznaczonymi celami i w zaplanowanych terminach, bez opóźnień i dodatkowych kosztów czy utrudnień. Zatem nie zwlekaj i ruszaj w drogę!



WODNIK (21.01. – 18.02.) Wodniku, w najbliższym czasie przygotuj się na spadek formy fizycznej i psychicznej oraz spory deficyt energii. Zadbaj o siebie i swoje nadwyżone zdrowie! Nie przeceniaj własnych sił i możliwości i nie forsuj się w pracy, bo będziesz słabszy niż zwykle. Ponadto możesz być bardziej niż zazwyczaj drażliwy, niespokojny i kłóliwy, dlatego trzymaj swoje emocje na wodzy i unikaj konfliktowych osób i trudnych sytuacji. To dobry czas, abyś przyjrzał się swoim wadom, kompleksom i słabościom i sprawdził, co jest przyczyną Twojej złości i agresji.

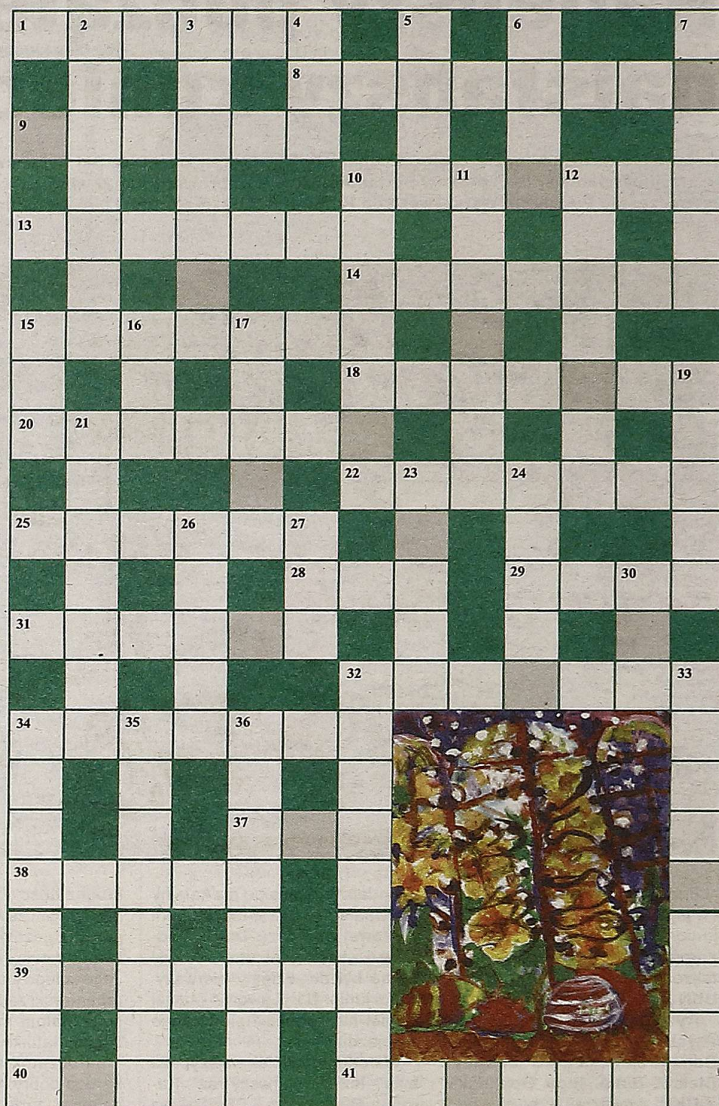


RYBY (19.02. – 20.03.) Rybo, okres Wielkiej Nocy będzie dla Ciebie czasem wyciszenia, medytacji i refleksji. Swoją uwagę skierujesz bardziej do wewnątrz, niż na zewnątrz, do działań. Dopadnie Cię potrzeba samotności i ciszy. Zdecydowanie będziesz unikać tłumów, imprez, znajomych, a nawet bliskich przyjaciół. Będziesz uciekać od towarzysztwa innych ludzi i zdecydowanie służyć Ci będzie spędzanie czasu sam na sam ze sobą. Ponad towarzystwo innych będziesz przedkładać interesującą lekturę, ciekawy film czy dobrą muzykę. Uważaj na świąteczne przejeżdżenie!



KRZYŻÓWKA

KUPON 549



POZIOMO:

1) biewiono, szczapa; 8) na wielkanocnym stole; 9) klasa, gatunek, wartość; 10) na wielkanocnym stole; 13) rycie w ziemi lub uderzenie nogą; 14) rodzaj łopaty używany do 13 poziomo w pierwszym znaczeniu; 15) może być na wielkanocnym stole; 18) nierozpuszczalna substancja chemiczna mogąca wymieniać aniony wchodzące w jej skład na aniony znajdujące się w roztworze; 20) to duży i renomowany region narciarski na styku Tyrolu i Vorarlbergu, blisko granicy ze Szwajcarią; 22) w katolicyzmie i prawosławiu: uroczysta kłątwa kościelna; 25) niejedna w okienku; 28) jego śpiew zapowiada nadejście wiosny; 29) największa z Wysp Toskańskich; 31) rodzaj orzeźwiającego mrożonego deseru, robionego z posłodzonej wody z zamrożonymi owocami; 32) duża wieś w gminie Cisna; 34) na wielkanocnym stole; 37) miękki, srebrzysty metal z wyglądu podobny do ołowiu; 38) woń ulatniająca się po ogrzaniu niektórych substancji; wyziewy; 39) tytuł dramatu Zygmunta Krasińskiego; 40) powietrzny lub samochodowy; 41) na wielkanocnym stole.

PIONOWO:

2) ... Turnia - turnia na północnych stokach słowackich Tatr Bielskich; 3) znak graficzny w muzyce mający postać klamry spinającej pięciolinię; 4) cienka kostka ryby; 5) rodzaj grubego sznura; 6) zawieszista zupa rybna; 7) rodzaj bawełnianej tkaniny o splocie płóciennym na białej pościelowej, męskie koszule i fartuchy; 10) Czesław ... - matematyk polski, specjalista w zakresie analizy funkcjonalnej i topologii geometrycznej przestrzeni nieskończone wymiarowych; 11) odpowiedź na czyjeś uwagi, zarzuty lub wierna kopia czegoś; 12) imienia, obywatelstwa lub listu; 15) wczesną wiosną na rzece lub jeziorze; 16) subiektywnie przykre i negatywne wrażenie zmysłowe i emocjonalne powstające pod wpływem bodźców uszkadzających tkankę lub zagrażających ich uszkodzeniem; 17) ignorant, kiep, kretyń; 19) zieleni się na wiosnę; 21) ... Dolne - w gminie Baligród, ... Górne - w gminie Cisna; 23) rodzaj urządzenia medycznego, umożliwiającego transportowanie chorego lub rannego w pozycji leżącej; 24) karciany kolor; 26) na wielkanocnym stole; 27) część sztuki teatralnej; 30) skarbowy lub towarowy; 32) najważniejsze święto chrześcijan; 33) powłoka gazowa otaczająca ciało niebieskie; 34) Caryńska lub Wetlińska; 35) materiał przyspieszający schnięcie farb olejnych; 36) teoria zakładająca istnienie w umyśle idei wrodzonych.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (tym razem życzenia świąteczne), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 549 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 549 zostaną opublikowane w „GB” nr 9 (567).

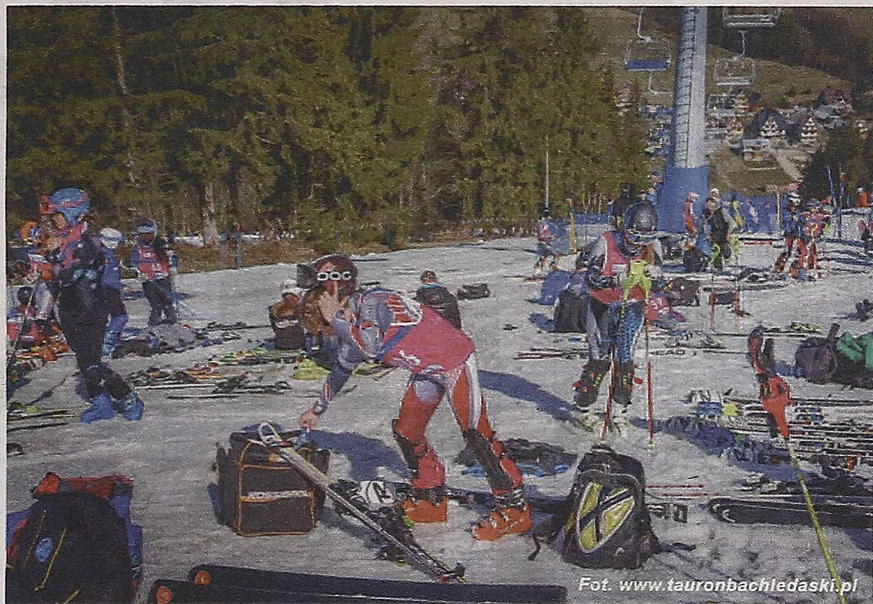
W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 548 otrzymuje Krystyna Babiarz z Brzegów Dolnych.

Hasło krzyżówki nr 548 brzmiało: „Dźwiniacz”.

Final Tauron Bachleda Ski - Puchar Warszawskiego Klubu Narciarskiego

Najlepszy początek, najślabszy koniec

Ostatnim akordem Młodzieżowego Pucharu Polski Tauron Bachleda Ski były zawody slalomowe w stacji narciarskiej Suche-Ski w Poroninie, które przeprowadzono 22 marca. W finale, będącym jednocześnie Pucharem Warszawskiego Klubu Narciarskiego, zmierzyło się ponad 100 narciarek i narciarzy.



Fot. www.tauronbachledaski.pl

Podobnie jak w całym cyklu, tak i w jego finale współzawodniczyli juniorzy i juniorki B oraz C. W poronińskim slalomie powalczyło także sześcioro reprezentantów UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne.

Rywalizację juniorek młodszych wygrała po raz kolejny Daria Krajewska z KS „Beskidy” Bielsko-Biała. Inga Opalińska z UKN „Laworta” w pierwszym przejeździe miała trzeci czas, lecz drugi poszedł jej słabiej i ostatecznie wylądowała na piątym miejscu. Druga z ustrzyczanek Anita Wiewiorska uzyskała szesnasty wynik.

Faworyt współzawodnictwa juniorów B Szymon Bębenek z KN

„Gondola” Krynica po raz kolejny udowodnił, że jest w tej kategorii wiekowej najlepszy. Dawid Podkówa z UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne był dwudziesty pierwszy. Drugi junior B z „Laworty” Maciej Regiel nie ukończył pierwszego przejazdu.

Wśród młodzików najszybsza była - też nie pierwszy raz - Karolina Pieprzak z KSS „Szkoła Mistrzów” Nowy Targ. Hela Karabanowska z UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne zmieściła się w pierwszej dziesiątce, kończąc slalom na ósmym miejscu.

Pecha miał Bruno Łukaszyk z UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne. Po pierwszym przejeździe był

drugi z dość wyraźną przewagą nad trzecim zawodnikiem. W drugim przejeździe dziobem narty złapał tyczkę i wypadł z trasy. Jego kolega klubowy Piotrek Karabanowski zajął szesnaste miejsce. Slalom młodzików wygrał Jakub Matulka z MKN Gliwice.

Początek sezonu mieliśmy bardzo dobry. Środek z powodu dziennej zimy trochę nam się posypał. Końcówkę zaś pokrzyżowały choroby większości zawodników - komentuje wyniki swoich podopiecznych w Młodzieżowym Pucharze Tauron Bachleda Ski trener „Laworty” Bartłomiej Kądziołka.

h. t.

Marzenie się spełniło

Stańc na podium to marzenie każdego sportowca. Swoje marzenie spełnił czwartoklasista Jakub Chmielowski z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.



Fot. Z. Chmielowski

Kuba 29 marca wziął udział w VIII Międzynarodowym Papieskim Turnieju Tenisa Stołowego w Jarosławiu. I stanął na najwyższym stopniu podium. Droga do zwycięstwa nie była łatwa. Kuba musiał pokonać

wielu współzawodników, w tym dwóch reprezentantów Ukrainy. To nie był pierwszy sukces młodego pingpongisty. Jakub od ponad roku fascynuje się tenisem stołowym. Pierwszych lekcji udzielał mu tato, który w swoich czasach szkolnych należał do czołwki tenisistów stołowych ówczesnego województwa krośnieńskiego.

Obecnie Jakub jeździ na treningi do Dubiecka. Na swoim koncie ma już większe i mniejsze sukcesy, m.in. udział w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Żaków w Gniewie, trzecie miejsce na Mistrzostwach Województwa Żaków w Białowieży, pierwsze miejsce w Zawodach o Puchar Burmistrza Leżajskiego, trzecie miejsce w Mistrzostwach Województwa Dzieci w Stalowej Woli i zwycięstwa w lokalnych turniejach w Średniej Wsi i Tyrawie Wołoskiej.

Dzięki wytrwałej pracy, sportowemu zacięciu i wsparciu rodziców Kuba spełnia swoje marzenia sportowe, a przy tym rozśławia szkołę i region.

K.S.

Półfinał Wojewódzki w MiniPiłce Ręcznej Dziewcząt

SIÓDME W WOJEWÓDZTWIE

W Krośnie 19 marca rozegrany został Półfinał Wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w MiniPiłce Ręcznej Dziewcząt. W zawodach udział wzięły cztery drużyny: SP Posada Górna, SP 7 Krosno, SP Besko i ZSP 2 - NSS Ustrzyki Dolne.



Fot. NSS Ustrzyki D.

Uczestniczki półfinału zostały wyłonione na podstawie eliminacji gminnych, powiatowych i rejonowych. Zwycięzynie tego półfinału zagwarantowały sobie udział w finale wojewódzkim, zaś drużyna z drugiego miejsca - walkę w barażu o tenże finał. Zawody rozgrywano systemem każdy z każdym z zaliczeniem meczu z turnieju rejonowego.

Zawodniczki z Narciarskiej Szkoły Sportowej w półfinale zajęły trzecie miejsce, przegrywając z SP 7 Krosno 5:10 i z SP Posada Górna 2:11 oraz wygrywając z SP Besko jeszcze w zawodach rejonowych 7:6.

Zwycięstwo w turnieju odniosły dziewczęta z SP Posady Górnej. Drugie miejsce przypadło SP 7 Krosno, trzecie - uczennicom NSS Ustrzyki Dolne, czwarte - SP Besko. Zawodniczki NSS sklasyfikowane zostały na miejscach 7 - 9 w województwie. Niewątpliwie jest to spory sukces „narczarek”, bo rzadko się zdarza, by którakolwiek z ustrzyckich szkół mogła poszczycić się tak wysoką lokatą w grach zespołowych.

Trener zespołu Jacek Józwiak korzystał podczas wszystkich turniejów z następujących zawodniczek: Paulina Sidor, Ada Płoszyńska, Renata Prędko, Luiza Motyka, Joanna Midura, Anna Cybruch, Patrycja Koncewicz, Sylwia Lepak, Julia Tkaczyk, Katarzyna Harsche, Monika Szałańska, Sandra Szwarc i Weronika Urban.

Bogdan Kwaśnik

Czas na aktywny wypoczynek, poprawę kondycji i zdrowia

Rusza „Aqualiga Bieszczadzka 2014”

W Zespole Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych w maju startuje „Aqualiga Bieszczadzka 2014”. Jest to cykl zawodów dla wszystkich chętnych w wieku od 16 lat.



Zawody będą się odbywać raz na kwartał. Zawodnicy zostaną przydzieleni do pięciu kategorii wiekowych: A, B, C, Master i Senior. Wszyscy będą rywalizować w stylu dowolnym na dystansie 50 m. Pierwszy start już 10 maja (sobota) o godz. 13.00.

Szczegóły na www.basen-ustrzyki.pl. Znajdziecie tam Państwo regulamin i elektroniczny formularz zgłoszeniowy.

Medale dla zwycięzców, dyplomy dla pozostałych oraz wejściówki do strefy rekreacyjnej.

Zapraszamy do udziału!

Zespół Basenów „Delfin”

Turniej Piłki Nożnej Halowej Młodzików „Otryt Cup 2014”

Zwycięstwo leskich „Wilczków”

W hali sportowej przy Gimnazjum im. prof. Stefana Myczkowskiego w Czarnej 22 marca adepci piłki nożnej współzawodniczyli w Turnieju Piłki Nożnej Halowej o Puchar Wójta Gminy Lutowiska. Organizatorem zawodów był Klub Sportowy „Otryt” Lutowiska.



Fot. G. Lenkiewicz

Do rozgrywek przystąpiło siedem drużyn z powiatu leskiego i bieszczadzkiego. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy. Rozgrywki grupowe przeprowadzono systemem każdy z każdym. Zespoły, które zajęły w swoich grupach miejsce 1 i 2, rywalizowały w półfinałach, tworząc pary na przemian. Sędzią głównym zawodów był Maciej Węgrzynowski.

W drużynie „Solinka” Cisna, trenowanej przez Marcina Drewniaka, zagraли: Oskar Matusik, Bartłomiej Maślany, Michał Maślany, Eryk Borgosz, Jakub Czerenkiewicz, Gniewomir Bryk i Michał Zielonka. Filip Gnap, Artur Mikołajczak, Łukasz Hryców, Mikołaj Dybuś, Sebastian Seryło i Mateusz Terlecki to podopieczni Witolda Macieli, tworzący drużynę „Wilczki” I Lesko. W drugim zespole leskich „Wilczków” wystąpili: Antoni Piotrowski, Tomasz Pokorski, Michał Werbowicz, Jakub Golik, Konrad Domaradzki, Krystian Winiarczyk i Krystian Dobrzański.

W prowadzonej przez Czesława Lutego drużynie KS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne zagraли: Bartłomiej Trzeciak, Wincenty Kuc, Kacper Śmierciak, Piotr Hańczyk, Patryk

Kuczyński, Adrian Szczygielski, Bartek Blecharczyk, Dawid Kucaba, Damian Dybaś i Krystian Skwara.

Drużynę UKS Czarna, której opiekunem był ks. Roman Kocaj, stanowili: Kamil Ozga, Jarosław Ozga, Bartosz Sobiecki, Jakub Dziedzic, Szymon Pluciński, Jakub Steciuk, Hubert Różycki, Jakub Lenkiewicz i Radosław Lisowski. W „Otrycie” II Lutowiska zagraли: Maciej Pleszka, Jan Kulik, Kacper Smok, Jakub Różycki, Karol Lenkiewicz, Mateusz Szczepanek i Krystian Fryncel.

Zwycięzczy grupy I „Wilczki” I Lesko w półfinale zagraли ze zwycięzcami drugiego miejsca w grupie II - KS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne. Wyrównany mecz zakończył w regulaminowym czasie remisem 2:2. W karnych lepsi okazali się zawodnicy Leska, wygrywając 3:2. W drugim meczu półfinałowym „Otryt” I Lutowiska wygrał z „Solinką” Cisna 3:0.

Mecz o trzecie miejsce pomiędzy piłkarzami z Ustrzyk Dolnych i Cisnej zakończył się wynikiem bezbramkowym. O trzecim miejscu drużyny „Solinki” przesądziła większa skuteczność w rzutach karnych.

W finale spotkały się „Wilczki” I Lesko z „Otrytem” I Lutowiska. Zacięty, ale prowadzony fair mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy leskich 2:1.

Piąte miejsce w turnieju zajęły „Wilczki” II Lesko, szóste – „Otryt” II Lutowiska, a siódme – UKS Czarna.

Wszystkie zespoły, biorące udział w turnieju, otrzymały puchary i pamiątkowe dyplomy. Zdobycy 11 goli Artur Mikołajczak („Wilczki” I Lesko) odebrał nagrodę dla najlepszego strzelca. Za najlepszego bramkarza uznano Oskara Matusika („Solinka” Cisna). Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Hubert Różycki („Otryt” I Lutowiska).

Dyplomy i puchary zostały ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury i Wójta gminy Krzysztofa Mroza, a nagrody rzeczowe – przez sołtyskę Lutowisk Magdalenę Skotnik.

G. Lenkiewicz

VI Spartakiada Sześciolatek „Sport to zdrowie i radość”

Puchary i medale dla przedszkolaków

Siedem reprezentacji przedszkoli i zerówek z ustrzyckiej gminy przekonywało się, że sport to radość i zdrowie. Zawody dla sześciolatek odbyły się 3 kwietnia w Hali Sportowo-Widowiskowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych.



Fot. K. Sadkowska

W spartakiadowe szranki stanęły dzieci z obydwu przedszkoli ustrzyckich oraz z oddziałów przedszkolnych w SP Łobozew, SP Łodyna, SP Ustjanowa Górna, ZSP Ropienka i ZSP nr 2 – NSS Ustrzyki Dolne.

Przedszkolaki współzawodniczyły w sztafecie na dystansie 25 m, rzutach woreczkami do celu, dodawaniu skoków, torze przeszkód, torze przeszkód pod płotkami i wysięgu szczurów. O miejscu drużyny w klasyfika-

cji końcowej decydowała suma punktów zdobytych we wszystkich konkurencjach.

W spartakiadzie wyraźnie zwyciężyły sześciolatki z ustrzyckiej „Dwójki”, które wygrały pięć z sześciu konkurencji. W zwycięskim zespole wystartowały: Zuzia Wrona, Pola Chojnacka, Szymon Bartkowski, Piotr Korczak, Patryk Klapowski, Wiktor Radochoński, Oliwia Tulejbić i Filip Piskorek.

Drugie miejsce zajęły zerówkowice z Ustjanowej Górnej: Paweł

Sobczyński, Łukasz Głazowski, Jakub Soński, Magdalena Maślak, Emilka Tworzydło, Marcel Szuba, Zuzanna Karkula i Adrian Orłowski.

Trzecią lokatę zdobyły sześciolatki z Przedszkola Samorządowego nr 2 w Ustrzykach Dolnych: Szymon Romanek, Julia Strusiiewicz, Lena Orłowska, Marcel Dybała, Kuba Paszkowski, Natalia Latocha, Norbert Łoch i Karol Janus.

Zawodnicy uczestniczących drużyn otrzymali puchary, medale i dyplomy ufundowane przez Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych.

Organizatorami spartakiady przedszkolaków były: Przedszkole Samorządowe nr 2 w Ustrzykach Dolnych, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Hala Sportowo-Widowiskowa im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych i Komenda Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych. W przeprowadzeniu zawodów pomagali uczniowie Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

a. z.

III Ustrzycka Liga Futsalu

Z ZASŁUŻONĄ NIESPODZIANKĄ

Przez prawie cztery miesiące dziesięć drużyn piłkarskich współzawodniczyło w III Ustrzyckiej Lidze Futsalu. Rozgrywki zaczęły się 24 listopada 2013 r. Mecze ostatniej kolejki rozegrano 16 marca 2014 r.



Fot. K. Lachowski

Do udziału w III Ustrzyckiej Lidze Futsalu zgłosiło się 10 drużyn piłkarskich: „Biało-Niebiescy”, „Bieszczady Team”, CIT Ustrzyki Dolne, KS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne „Oldboye”, „Oknotrend” Olszanica, OSP Łodyna, PSG Krościenko, „Sen Softysa” Solina, „Victoria Bieszczady” i ZPK Czarna.

Drużyny te najpierw rozgrywały mecze każdy z każdym. Po zakończeniu tej fazy wszystkie zespoły przechodziły do rundy play off. Drużyny z pierwszej połowy tabeli walczyły w play off o miejsca od pierwszego do piątego. Druga połówka tabeli rywalizowała o miejsca od szóstego do dziesiątego.

Pierwsza faza zakończyła się prowadzeniem „Oknotrendu” Olszanica, który zwyciężył w siedmiu meczach, a dwa zremisował. Piłkarze olszaniecy w rozgrywkach play off wygrali trzy z czterech pojedynków i zasłużenie zwyciężyli także w całym turnieju. Ich końcowe zwycięstwo uznano za sporą niespodziankę.

Do rozgrywek w drużynie „Oknotrendu” zostali zgłoszeni: Krzysztof Błysak, Piotr Chudzik, Maciej Dułęba, Bartłomiej Józefiak, Paweł Jaworski, Damian Jeruzal, Daniel Juhas, Łukasz Matyszcak, Ruben Mirowski, Grzegorz Pancerz, Marcin Pancerz, Łukasz Piekarski, Hubert Piergies, Adam Prajzner, Sebastian Starzyński, Jarosław Rachwański, Łukasz Sroka, Maciej Tomusiak i Łukasz Usyk.

Przed ostatnią serią meczów play off na zdobycie drugiego miejsca miały szansę aż cztery drużyny. Ostatecznie udało się to zawodnikom ZPK Czarna, którzy przeszli do gier play off z piątego miejsca. Trzecią lokatą przypadła ustrzyckim oldboym. Zajmujący przed play offem drugie miejsce piłkarze PSG Krościenko uplasowali się ostatecznie na czwartej pozycji. Piąte miejsce zajęli „Biało-Niebiescy”.

Rozgrywki play off drużyn z drugiej połówki tabeli zakończyły się zwycięstwem CIT Ustrzyki Dolne, która tym samym została sklasyfikowana na szóstym miejscu w lidze. „Bieszczady Team” był siódmym. Na ósmej pozycji ukończył rywalizację soliński „Sen Softysa”. „Victoria Bieszczady” musiała się zadowolić dziewiątą lokatą. Tabelę III Ustrzyckiej Ligi Futsalu zamknęła drużyna OSP Łodyna.

Najskuteczniejszym strzelcem turnieju był Michał Szatkowski (PSG Krościenko), który zdobył 23 gole. Wicekrólem snajperów został Bartłomiej Józefiak („Oknotrend” Olszanica) z 18 bramkami na koncie. Po 17 goli strzelili Piotr Jaremczuk (CIT Ustrzyki Dolne) i Artur Majer (KS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne „Oldboye”). Za najbardziej wartościowego zawodnika turnieju uznany został Jacek Bihun (KS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne „Oldboye”).

H. T.

2. Krakowski Festiwal Biegów Przełajowych – Grand Prix PZLA

Cztery w dziesiątce

Na terenach zielonych przy Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie 22 marca uczestnicy 2. Krakowskiego Festiwalu Biegów Przełajowych ścigali się na 2 km. Bieg ten miał charakter otwarty. Dla zawodników zrzeszonych w klubach było to jednocześnie Grand Prix Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w Biegach Przełajowych.

W krakowskich zawodach wystartowała grupa biegaczek i biegaczy z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. - Dla naszych najmłodszych zawodników był to pierwszy duży udział, w którym brali udział, a dla nieco starszych – trening przed Mistrzostwami Polski w Biegach Górskich na Krótkim Dystansie w Ustrzykach Dolnych – mówi trener „haliczan” Grzegorz Oleksyk.

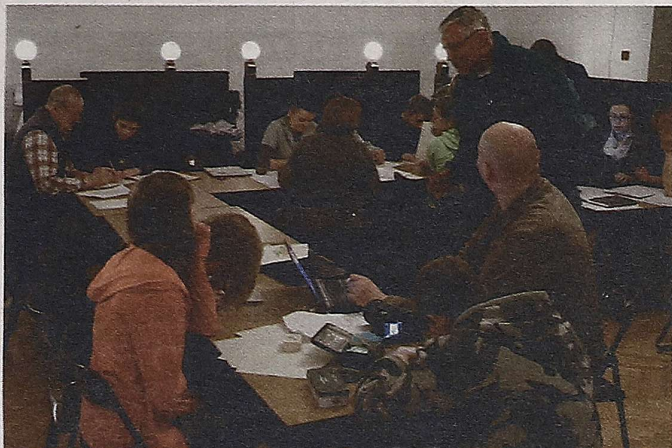
W grupie dzieci młodszych w biegu na 1000 m ścigali się trzy ustrzyckie biegaczki. Julia Kocik była piątą, Oliwia Chrapkiewicz – szóstą, a Kinga Zabłocka – dwunastą. W tej samej kategorii wiekowej chłopców Kamil Zabłocki zajął trzecie miejsce. Dzieci starsze również pobięły na 1000 m. Urszula Filip przybiegła na metę na jedenastej pozycji, a Karolina Matiasik – na piętnastej.

W biegu juniorek młodszych na 3000 m cała czwórka ustrzyckich zawodniczek zmieściła się w pierwszej dziesiątce. Edyta Bielec uzyskała czwarty wynik, Joanna Bielec – piąty, Justyna Augustyn – ósmy, a Martyna Lachowska – dziewiąty. Patryk Lachowski w rywalizacji juniorów na 4000 m był czwarty.

h. t.

Baligród z questami

Sześć dni poświęcili uczestnicy warsztatów w Baligródzie na uczenie się tworzenia questów. Efekty ich pracy mają służyć uatrakcyjnieniu ofert turystycznej baligródzkiej gminy.



W gminie Baligród odbyły się trzy dwudniowe warsztaty praktyczne na temat tworzenia questów pod nazwą „Ekomuzea, questing – pomysł na eksponowanie i promocję dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego Polski Wschodniej”. Zorganizowano

je w ramach projektu „Inwestycje i turystyka – szansą na dynamiczny rozwój gmin z województwa Polski Wschodniej”, który stanowi część składową Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. W warsztatach uczestniczyli

przedstawiciele lokalnej społeczności, którzy tworzyli questy w kilku wioskach gminy Baligród. Uczestnicy zajęć przeprowadzili wstępną inwentaryzację atrakcji turystycznych gminy. Na tej podstawie wytypowane zostaną najciekawsze miejsca, które staną się „przystankami” na trasie poszczególnych questów. Utworzyli także odrębnie rysowane mapy wszystkich ciekawych elementów obszaru, po których będą przebiegały szlaki. Następnie wybrali tematykę i tytuły questów.

Potem swoje pomysły zweryfikowali w terenie. Po przejściu wytypowanych miejsc i tras stworzyli ich interesujące opisy. Dzięki temu powstały atrakcyjne questy, które opowiadają ciekawe lokalne historie, stanowią wyzwanie dla tych, którzy je rozwiązują i są jednocześnie dobrą zabawą w plenerze.

M. C.

Nie bójcie się marzeń!

Gościem Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie 8 kwietnia był Stanisław Myśliński. W ramach kampanii społecznej projektu „Młode Bieszczady” opowiedział o swoich pasjach, które stały się istotną treścią jego życia.



Fot. www.tabun.pl

Młodzi słuchacze dowiedzieli się, jak rozpoczęła się jego przygoda z końmi. Otóż jako młody chłopak razem z kolegami podkrał konie gospodarzom, o czym – oczywiście – ich właściciele nie wiedzieli. Już w dorosłym życiu

pan Staszek zajął się na poważnie hodowlą koni huculskich i – trzeba przyznać – ma na tym polu niemałe sukcesy.

Ponieważ od zawsze lubił także chodzić po górach, postanowił połączyć obie pasje. I tak zaczął

się jego kolejna przygoda: rajdy konne, ale takie trochę nietypowe, bo traperskie, czyli nie dla każdego. Zaczęło się od jazdy po Bieszczadach. Dziś właściciel stadniny koni huculskich „Tabun” w Polanie zabiera turystów na bezkresne poloniny Ukrainy i Rumunii. Czasem goście jadą w nieznane, czasem warunki są ciężkie, ale wszak o to w traperskiej wyprawie na koniskim grzbiecie chodzi!

Miłośnik koni i gór mówił, że wszystko zaczęło się od zamiłowania, pasji, która teraz stała się jego pracą. A nie ma nic piękniejszego od pracy, którą się kocha! Zachęcał dzieci i mło-

dzie, by nie bać się marzeń i by później te marzenia wcielać w życie. Bo – jak mówił – jeżeli się do czegoś naprawdę dąży, jeżeli czegoś się naprawdę mocno pragnie, prawie zawsze można to osiągnąć. K. Smoleńska



„Troglodyci” w parku

Jako mieszkaniec i miłośnik Leska apeluję o niezwłoczne podjęcie działań, które powstrzymają akty chuligańskiego wandalizmu, mające miejsce na terenie zabytkowego parku Krasickich w Lesku.

Kilka lat temu ten piękny zakątek naszego miasta doczekał się alejki spacerowej, prowadzącej od zamku trawersem zbroca nad amfiteatrem, ku staremu basenowi. Alejkę wybrukowano bardzo estetyczną kostką granitową, zamontowano wzdłuż niej kilka ławeczek oraz tablic informacyjnych o drzewach-

pomnikach przyrody zlokalizowanych w parku. Przyjemnie było tamteży spacerować. Miejsce chwaliłi również turyści licznie odwiedzający Lesko.

Niestety, od ponad dwóch lat obserwuję, iż ławeczki upodobała sobie „młodzież”, a raczej banda zdziczałych wyrostków. Mógłbym jeszcze przytknąć oko na fakt spożywania alkoholu w miejscu publicznym, używania wulgarnych słów, ale dewastacja otoczenia i stwarzanie zagrożenia dla innych zdopinguowały mnie do napisania tego pisma. „Młodzież” wydłubuje kostkę z

podłoża i rzuca ją w stronę amfiteatru (zawody sportowe?). Nie muszę chyba tłumaczyć, jakie niebezpieczeństwo stwarza to dla spacerujących po parku. W drogim chodniku powstały już duże ubytki, spora ilość kostki zacięła scenę i widownię amfiteatru. Całe szczęście, że nie doszło jeszcze do poważnej tragedii i nikt nie został ugodzony „pociskiem”.

Zapraszam na wiosenny spacer do parku, aby ocenić naocznie ogrom wandalizmu, jaki ma miejsce w sąsiedztwie Urzędu Miasta. Liczę, że dzięki interwencji park stanie się znowu miejscem bezpiecznym i chętnie odwiedzanym, a „troglodyci” poszukają sobie innego miejsca na libacje.

Z podobnym apelem zwracam się do: Burmistrza Miasta Leska, Starostwa Powiatowego w Lesku, Towarzystwo Miłośników Leska i Okolic, „Echa Zielonych Wzgórz” i Bieszczadzkiego Centrum Informacji Turystycznej.

Miłośnik Leska

STYLOWY GRILL-BAR DO WYNAJĘCIA!



centrum Lutowisk szeszególy tel. 519320670

RESURRECTION
MACABRE PARTY

THRASH / DEATH METAL

ROTENGEIST

THRASH / DEATH METAL

BLACKSNAKE

ROCK N ROLL STRAIGHT FROM HELL

21.04.2014 USTRZYKI DOLNE
Klub Piwniczka Rynek 17
START: 19:00
WSTĘP WOLNY!!!

Chaosvault.com rockmetal.pl atmospheric metal

Wiosenne Promocje Husqvarna



TRAKTORKI

Już od 5 499 zł

WYKASZARKI

Już od 449 zł

AUTORYZOWANY DILER PREMIUM

SAN-TECH: Ustrzyki D., ul. Rynek 27/28, tel.: 13/ 471 18 95
Lesko, ul. Piłsudskiego 27, tel.: 13/ 469 72 73
Sanok, ul. Kochanowskiego 1A, tel.: 13/ 463 45 86
Brzozów, ul. Kościuszki 4, tel.: 13/ 434 02 27



OFERUJEMY RÓWNIEŻ W DOBRZYCH CENACH MARKOWE
PILARKI, KOSIARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
ORAZ SEKATORY, NOŻYCE DO GAŁEZI,
NOŻYCE DO ŻYWŁOTU I GLEBOGRYZARKI



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

pianinie, organach,
wionolczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00
w Ustrzyckim Domu Kultury.
Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Lutowiska ogłasza pisemny przetarg ofertowy na wynajem lokalu nr 2 o powierzchni 15,87 m² z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo-usługowej wraz z obsługą publicznych sanitariatów w okresie od 1.06.2014 r. do 31.12.2019 r.

Lokal i sanitariaty znajdują się w obiekcie placu targowego w Lutowiskach, zlokalizowanego na działce nr 334. Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „wynajem lokalu nr 2” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Lutowiska (pokój nr 1) do 12.05.2014 r. do godz. 14.00.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko /lub nazwę/ oraz adres oferenta,
 - datę sporządzenia oferty,
 - określenie rodzaju działalności,
 - oferowany czynsz netto (minimalna kwota 5,00 zł za 1 m² miesięcznie netto),
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami umowy i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.
- Warunkiem dopuszczenia do przetargu (oprócz złożenia oferty) jest wpłacenie wadium w wysokości 200,00 zł do 12.05.2014 r. do godz. 14.00 w kasie Urzędu Gminy w Lutowiskach lub na konto nr 65 8621 0007 2001 0000 8846 0003.

Otwarcie ofert odbędzie się w Urzędzie Gminy w Lutowiskach (sala narad) 16.05.2014 r. o godz. 10.00. Zostanie wybrana oferta najwyższa cenowo. O wyborze oferty zostaną powiadomieni pisemnie. Jeżeli w przetargu dwie najwyższe oferty okażą się równorzędne, komisja przetargowa zorganizuje dodatkowy przetarg ustny ograniczony, w którego ramach wyłoniony zostanie zwycięzca przetargu. Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00.

Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Oferent, którego oferta zostanie wybrana, otrzymuje zwrot wadium w terminie 7 dni od zawarcia umowy. Wadium nie zostanie zwrócone, jeżeli oferent uchylił się od zawarcia umowy.

Termin zagospodarowania lokalu: w ciągu miesiąca od dnia podpisania umowy. Przystosowanie lokalu do prowadzenia działalności wykonuje przyszły najemca na koszt własny – za zgodą właściciela.

Z projektem umowy najmu można zapoznać się w Urzędzie Gminy Lutowiska (pokój nr 16) w godzinach pracy urzędu (tel. 13 461 00 13 wew. 35) lub w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy (www.bip.lutowiska.pl).

Istnieje możliwość obejrzenia lokalu po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.



INFORMACJA

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej (Czarna Góra 74) na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni, to jest od 18.04.2014 r. do 9.05.2014 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do:

a) dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat części działki nr ew. 97/17 o pow. 0,02 ha położonej w Polanie (gm. Czarna);

b) najmu w trybie bezprzetargowym na okres do 1 roku części działki nr ew. 161 o pow. 0,033 ha położonej w Olchowcu (gm. Czarna).

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej (pokój nr 5) - tel. 13-461-9009.

Wójt

mgr Marcin Rogacki

Konkurs grantowy „Działaj Lokalnie VIII - 2014” ogłoszony!

Fundacja Bieszczadzka informuje, że rusza VIII edycja Programu „Działaj Lokalnie”. Jest to Program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowany przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundację Bieszczadzką. W VIII edycji „Działaj Lokalnie - 2014” wspierane będą projekty, które inicjują współpracę mieszkańców na rzecz dobra wspólnego. Jest on prowadzony z myślą o organizacjach pozarządowych i grupach nieformalnych z terenu 12 gmin (Baligród, Bircza, Cisna, Czarna, Komańcza, Lesko, Lutowiska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne, Zagórz i Tyrawa Wołoska), które podejmują wspólny wysiłek, aby w ich społecznościach żyło się lepiej.

Termin naboru wniosków: 9 kwietnia 2014 r. - 9 maja 2014 r.

Terminy spotkań informacyjno-szkoleniowych dotyczących programu „Działaj Lokalnie VIII-2014”:

- Ustrzyki Dolne 16.04.2014 r. (środa) - spotkanie szkoleniowo-informacyjne dla organizacji z gmin: Ustrzyki Dolne, Bircza, Czarna, Lutowiska, Olszanica, Tyrawa Wołoska – siedziba Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego (Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 17 - I piętro) godz. 13.30;

- Lesko 17.04.2014 r. (czwartek) - spotkanie szkoleniowo-informacyjne dla organizacji z gmin: Lesko, Cisna, Komańcza, Baligród, Zagórz, Solina - Biuro Centrum Informacji (Lesko, ul. 1000-lecia 1 - pod Budkami) godz. 13.00.

Dodatkowe informacje na temat konkursu realizowanego w ramach „Działaj Lokalnie VIII -2014” można uzyskać w siedzibie Fundacji Bieszczadzkiej (Ustrzyki Dolne; ul. Rynek 14) w godz. od 9.00 do 15.00 lub telefonicznie pod numerem tel. 13 469 7297, kom. 881 537 554.



Działaj lokalnie

AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



Fundacja
Bieszczadzka

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media
regionalne



OGŁOSZENIE

Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych z siedzibą przy ul. Dworcowej 10

ogłasza publiczny ustny przetarg nieograniczony na najem lokali użytkowych i garaży

Przedmiotem przetargu są:

1. Lokal użytkowy o pow. 14,21 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Dworcowej 10 (dworzec PKP) - lokal wyposażony w C.O. - parter

Cena wywoławcza: 350,00 zł/miesięcznie netto + podatek VAT

Wadium: 350,00 zł

2. Lokal użytkowy o pow. 46,21 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Belskiej 1

Cena wywoławcza: 450,00 zł/miesięcznie netto + podatek VAT

Wadium: 450,00 zł

3. Lokal użytkowy o pow. 21,08 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 16 (sutereny budynku)

Cena wywoławcza: 200,00 zł/miesięcznie + podatek VAT

Wadium: 200,00 zł

4. Garaż drewniany o pow. 11,00 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 27 (była weterynaria)

Cena wywoławcza: 50,00 zł/miesięcznie netto + podatek VAT

Wadium: 50,00 zł

5. Garaż drewniany o pow. 14,58 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 27 (była weterynaria)

Cena wywoławcza: 60,00 zł/miesięcznie netto + podatek VAT

Wadium: 60,00 zł

6. Garaż murowany o pow. 12,25 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 12

Cena wywoławcza 70,00 zł/miesięcznie netto + podatek VAT

Wadium: 70,00 zł

Dzierżawca zobowiązany będzie do przystosowania obiektu do eksploatacji zgodnie z obowiązującymi przepisami i na własny koszt. Umowa

dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony. Wysokość czynszu dzierżawnego ulegać będzie podwyższeniu na koniec roku kalendarzowego zgodnie z oficjalnie ogłoszonym przez prezesa GUS w Dzienniku Ustaw wskaźnikiem inflacji.

Wadium należy wpłacić na konto bankowe Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach Dolnych nr: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł. Oprócz czynszu płatnego z góry do 10 każdego miesiąca najemca jest zobowiązany płacić za wywóz nieczystości stałych (energia elektryczna, woda – opcja).

Lokale można oglądać do 5 maja 2014 r. do godz. 14:00.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 6 maja 2014 r. o godz. 10:00 w siedzibie Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Dworcowej 10 w kolejności wskazanej w ogłoszeniu.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy wpłacą wadium do 5 maja 2014 r. (liczona data wpływu wpłaty).

Wpłacone wadium zostanie:

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy w terminie do 10 dni;

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego w przypadku rozstrzygnięcia przetargu na jej korzyść.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr 13-461-14-17.

Dyrektor ZGM w Ustrzykach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Dyrektor

Jerzy Józwiak

OGŁOSZENIA DROBNE

* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kasety w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kasety wideo na DVD. Wesela, komunie. Tel. 604 881 208.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy

OGŁOSZENIA DROBNE

lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 49 m² (3-pokojowe) w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 660 889 872.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² (częściowo wyposażone) w Ustrzykach Dolnych przy ul.

OGŁOSZENIA DROBNE

Batorego. Cena do uzgodnienia. Tel. 692 278 299.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 509 432 599.

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

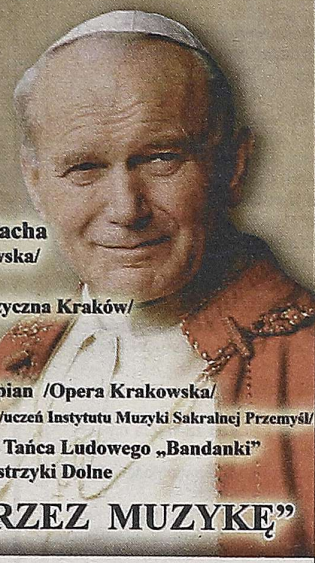
Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAZOWE
KOJCE

TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

Koncert Dziękczynny dla Jana Pawła II



Wykonawcy:

dr Katarzyna Oleś – Blacha
– sopran /Opera Krakowska/
Paula Maciołek
– sopran /Akademia Muzyczna Kraków/

Instrumentaliści:

Marta Mołodyńska – fortepian /Opera Krakowska/
Maciej Organ – fortepian /uczeń Instytutu Muzyki Sakralnej Przemysłu/
Młodzieżowy Zespół Tańca Ludowego „Bandanki”
– Ustrzyki Dolne

„Z SERCA PRZECZ MUZYKĘ”

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY
p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Czarnej
1 MAJA 2014r godz 18.00

USŁUGI KOPARKĄ

Adam Duś
Solina 88; 38-610 Polańczyk
tel. 881 702 721

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego „Uwierz we własny sukces – II edycja”



Podaruj 1% dla szpitala!

Do końca kwietnia będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2013 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego. Dziękujemy za każdą wpłatę!

- Zarząd
Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

www.draft.com.pl



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

SWISS
CONTRIBUTION

ECORYS

F

Fundacja Dzika Polska

Fundacja Dzika Polska oraz Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze
Informuje o realizacji projektu pn.:

STRAŻNICY PUSZCZY KARPACKIEJ

w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych Grantu Blokowego Szwajcarsko –
Polskiego Programu Współpracy. Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach
szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi
Unii Europejskiej.

Główny cel projektu:

Realizacja projektu obejmuje obszar Puszczy Karpackiej na terenie województwa Podkarpackiego –
jednego z najcenniejszych miejsc w Europie pod względem bioróżnorodności. Głównym celem
projektu jest wzrost zaangażowania społeczeństwa oraz organizacji pozarządowych w obywatelską
kontrolę instytucji publicznych szczebla lokalnego odpowiedzialnych za stan i ochronę przyrody.
Podjęcie odpowiednich i skutecznych kroków prawnych może uchronić obszar Puszczy Karpackiej
przed negatywnymi działaniami inwestycyjnymi.

W ramach projektu uruchomiono narzędzia dla Strażników Puszczy Karpackiej,
pomocne w prowadzeniu monitoringu i działalności interwencyjnej:

- I. Portal strażniczy www.straznicypuszczy.pl: skuteczne, całodobowe udostępnienie informacji przestrzennych o planowanych działaniach i inwestycjach na obszarze Puszczy Karpackiej (Beskid Niski, Bieszczady, Pogórze Przemyskie).
- II. Opracowanie, druk i kolportaż materiałów dydaktycznych, w tym publikacji „PRZEWODNIKA PRAWNEGO” stanowiącej kompendium wiedzy nt. obowiązujących procedur w zakresie realizacji przedsięwzięć oraz praw i obowiązków obywateli w działaniach interwencyjnych.
- III. Zielony Telefon 609 008 039: poradnictwo obywatelskie i uzyskanie niezbędnych informacji, jakie kroki podejmować w zakresie monitoringu instytucji publicznych odpowiedzialnych za ochronę przyrody - w przypadku gdy informacje w Portalu i Przewodniku Prawnym są niewystarczające.
- IV. Szkolenia dla Strażników Puszczy: podniesienie poziomu wiedzy na temat praw i obowiązków obywateli, a także inicjujące wśród mieszkańców aktywne włączenie się w kontrolę działań instytucji publicznych.

Co zyskują Strażnicy Puszczy Karpackiej?

- **niezbędną wiedzę** w zakresie podejmowania kroków prawnych i efektywnych działań strażniczych ułatwiających sygnalizowanie naruszeń prawa i umożliwiających przeprowadzenie działań naprawczych;
- **wsparcie merytoryczne**: stały dostęp do informacji na temat praw i obowiązków, procedur oraz informacji przestrzennych dla wszystkich zainteresowanych poprzez portal strażniczy oraz Zielony Telefon;
- **satisfakcję**, że przeprowadzenie interwencji, podjęcie skutecznych działań prawnych przyczyniło się do efektywnej ochrony obszaru Puszczy Karpackiej, że coś może zależeć właśnie od Nas!

Projekt skierowany jest do społeczności lokalnej, działaczy lokalnych NGO, fotografów, przewodników, miłośników przyrody z obszarów Pogórze Przemyskie, Bieszczad i Beskidu Niskiego, których zapraszamy na cykl szkoleń: 2-dniowych stażonami i 1-dniowych terenowych, prowadzonych przez ekspertów z dziedziny prawa, na temat przepisów prawnych w zakresie ochrony środowiska, możliwości działań prewencyjnych i naprawczych, ścieżek postępowania i praktycznego sporządzania pism interwencyjnych do instytucji publicznych. Szkolenia odbędą się w: Beskidzie Niskim, Bieszczadach, Pogórze Przemyskim.

Szkolenia będą organizowane w miesiącach kwiecień – czerwiec. Liczba miejsc ograniczona. O dokładnym terminie i miejscu będziemy informować na stronie www.straznicypuszczy.pl oraz drogą mailową.

W ramach szkolenia uczestnicy będą mieli zapewnione: wyżywienie, nocleg, transport, salę wykładową, materiały szkoleniowe. Warunkiem zaliczenia szkolenia będzie zdanie testu sprawdzającego wiedzę. Zgłoszenia należy przysyłać na email spk@dziedzictwoprzyrodnicze.pl. W zgłoszeniu należy uzasadnić chęć uczestnictwa w szkoleniu.

Bądź świadomy swoich praw obywatelskich
Przyląć się do Strażników Puszczy Karpackiej.
Przyszłość przyrody Karpat leży w naszych rękach!

Usługi Remontowo-Budowlane

Andrzej Zieliński
Rudenka 19, 38-722 Olszanica
Tel. 601 376 869

- więźby i pokrycia dachowe
- zmiana pokryć dachu
- docieplanie budynków
- prace wykończeniowe

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces – II edycja” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

